RZECZPOSPOLITA i DZIENNIK GOSPODARCZY

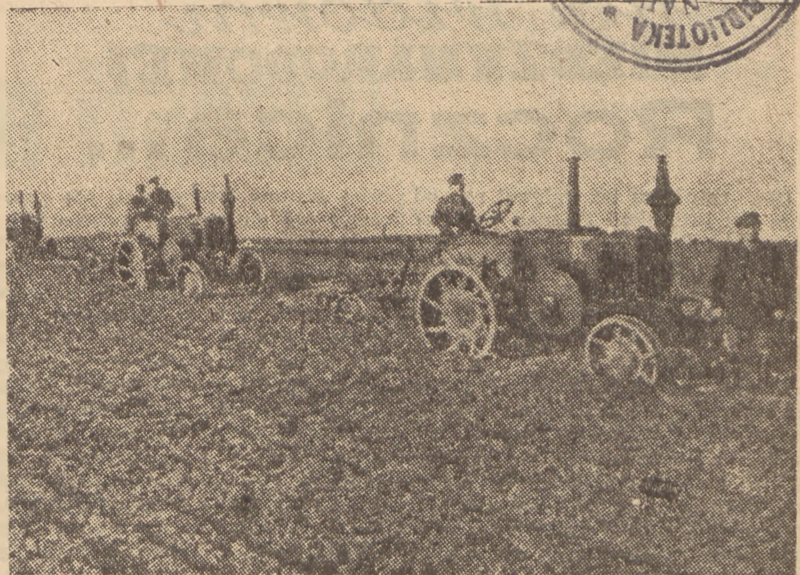
10 stron

Cena 4 Złote

ROK V WARSZAWA, ŚRODA 17 MARCA 1948 ROKU Nr. 75 (1284)

BIBLIOTEKA ... WARSZAWA

Traktory na start!



Wiosnę r. b. rozpoczynamy pod znakiem likwidacji ponad 600 tys. ha odłogów. W akcji tej główną rolę muszą odegrać traktory. Przewiduje się udział ponad 12 tys. maszyn. Już wkrótce ujrzymy je na polach.
(Do art. na str. 3-ej)

»Premier« Bizonii Puender zdemaskowany

Hitlerowiec delegatem na konferencję paryską

PARYŻ, 16.3 (API.). Wielką konsternację wśród przedstawicieli 16 państw, obradujących w Paryżu nad planem Marshalla, wywołała wiadomość, że jeden z dwóch delegatów niemieckich który ma przybyć na tę konferencję, okazał się b hitlerowcem. Chodzi mianowicie o premiera gabinetu Bizonii, dra Hermana Puendera, który towarzyszyć ma przedstawicielom zachodnich władz okupacyjnych na konferencji paryskiej.

Sensacyjne informacje o przeszłości Puendera przynosi ostatni numer organu Kongresu Ludowego w Berlinie „Deutschland Stimme". Okazuje się mianowicie, iż w grudniu 1944 r. został on uniewinniony przez hitlerowskich sędziów z zarzutu współpracy z niemieckim ruchem oporu. Pismo przytacza sentencję wyroku w procesie Puendera, którym kierował przewodniczący hitlerowskiego trybunału ludowego, osławiony Roland Fryeisler. Wyrok uniewinniający umotywowany jest następującymi okolicznościami: **„Oskarżony Puender jest ojcem licznej rodziny, pracował długie lata dla Rzeszy jako wysoki urzędnik i otrzymał podzię kowanie od fuehrera. W ciągu swego całego życia był politycznie bez zarzutu, przytem w czasie wojny odznaczył się na stanowisku referenta w przemyśle zbrojeniowym i brał udział w akcji wychowywania żołnierzy niemieckich w duchu ideologii narodowo-socjalistycznej. Puender był członkiem partii narodowo-socjalistycznej i nigdy nie należał do innych organizacji politycznych.**

Cytowana powyżej sentencja wyroku na obecnego premiera gabinetu Bizonii zadaje kłam roli aktywnego antyfaszysty, w jakiej próbowano go przedstawić publiczności. Przemilczany został fakt, że dr Puender pobierał przez cały okres panowania Hitlera regularnie emeryturę, której nie przyznawano rzeczywistym przeciwnikom reżimu hitlerowskiego.

Ogłoszone rewelacje oznaczają zdemaskowanie człowieka, który zajmuje w chwili obecnej najbardziej odpowiedzialne stanowisko w zachodnich Niemczech. Prasa niemiecka stwierdza, iż partia chrześcijańsko-demokratyczna w zachodnich Niemczech, do której Puender należał, nie będzie mogła twierdzić, że fakt jego przynależności do partii hitlerowskiej nie był jej znany. Podobnie i władze okupacyjne, które posiadają pełne kartoteki członków partii hitlerowskiej oraz możność wglądu we wszystkie dokumenty okresu hitlerowskiego, nie będą mogły zasłaniać się nieświadomością co do przeszłości premiera Bizonii.

Zdemaskowany przez „Deutschlands Stimme", Herman Puender cieszy się jednak zaufaniem gen. Claya i Ribertsona, którzy wytypowali go jako delegata Bizonii na konferencję w Paryżu. Wydaje się niemal symboliczne, że przedstawicielom państw marshallowskich wypadnie zasiąść przy jednym stole z b. hitlerowcem.

Oświadczenie konsula ZSRR w USA

Naród amerykański chce poprawy stosunków z ZSRR

NOWY JORK, 16.3 (BS). Przed odlotem do Moskwy generalny konsul Związku Radzieckiego w Nowym Jorku, Jagub Łomakin oświadczył, że stosunki między Stanami Zjednoczonymi, a Związkiem Radzieckim muszą ulec poprawie.

Komentując plotki wojenne Łomakin oświadczył, że wojna jest niemożliwa. **Myśl o wojnie jest szaleństwem. Związek Radziecki pragnie pokoju.**

Stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim muszą ulec poprawie, przede wszystkim na gruncie handlowym i kulturalnym. Przedstawiciele nauki i sztuki obu krajów powinni odwiedzać nawzajem swe kraje.

Łomakin podkreślił że naród amerykański życzy sobie poprawy stosunków radziecko - amerykańskich.

Dalsza demobilizacja w armii radzieckiej

MOSKWA, 16.3 (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowi ło przeprowadzić do końca marca b. r. dalszą demobilizację z szeregów armii radzieckiej zwalniając ze służby czynnej wszystkie starsze roczniki.

Po zakończeniu tej demobilizacji, w armii radzieckiej służyć będą w zasadzie dwa tylko roczniki — 1926 i 1927.

Nowy przedstawiciel Czechosłowacji w ONZ

NOWY JORK, 16.3 (PAP). Władimir Houdek został mianowany przedstawicielem Czechosłowacji w ONZ na miejsce dr Papanka.

Zapasy węgla na wyczerpaniu

200.000 górników zastrajkowało w USA

NOWY JORK, 16.3 (API.). Olbrzymi strajk górników wybuchł w Stanach Zjednoczonych. 200.000 górników, tj. połowa wszystkich zarejestrowanych członków związku zawodowego porzuciło pracę domagając się zagwarantowania emerytury. Strajk prowadzi John Lewis, słynny ze zorganizowania strajku przed dwoma laty.

Żądania górników obejmują wypłacanie 100 dolarów miesięcznej emerytury po utracie zdolności do pracy lub dojściu do podeszłego wieku.

Sytuacja węglowa w Stanach Zjednoczonych przedstawia się w chwili obecnej bardzo poważnie. Według obliczeń korespondenta Reutera, zapasów węgla do ogrzewania domów starczy zaledwie na 4 dni, dla celów przemysłowych — na 34 dni.

Z całego kraju nadchodzą wiadomości o wielkich demonstracjach górników domagających się wypełnienia ich żądań. W Pittsburgu w Pennsylwanii, jednym z ośrodków górniczych demonstranci przemaszerowali przez miasto z wielkimi transparentami.

Korespondent United Press donosi, że rozpoczęły się już rozmowy między Johnem Lewisem a przemysłowcami węglowymi. Lewis jak wiadomo wystąpił przed dwoma miesiącami z Amerykańskiej Federacji Pracy i jego związek jest obecnie samotny w swej walce. **Korespondenci przemysłowi podkreślają jednakże, że jest to jeden z największych i najsilniejszych związków zawodowych w Stanach Zjednoczonych.**

W Waszyngtonie, minister pracy Schwellenbach wyznaczyć ma specjalną komisję ministerialną, której zadaniem będzie załagodzenie sporu między górnikami a przemysłowcami węglowymi. **Minister Schwellenbach stara się nie dopuścić do powtórzenia się olbrzymiego strajku z przed dwóch lat, który całkowicie sparaliżował życie kraju.**

Dzienniki amerykańskie są przepełnione wizjami strajku. „New York Post" zamieścił fotografie z poprzedniego strajku i ogłosił wielki artykuł, w którym maluje grozę położenia. „Jeżeli spór ten nie zostanie załagodzony — pisze dziennik — staniemy znowu, jak dwa lata temu, w obliczu katastrofy".

„Radykalna zmiana" polityki

Dalsze ustępstwa Anglii na rzecz Niemiec?

LONDYN 16.3 (PAP). Korespondent „Daily Mail" donosi, iż przed stawiciel zarządu brytyjskiego w Niemczech, który przybył specjalnie do Londynu przedstawił szereg „zaleceń", dotyczących „radykalnej zmiany" polityki angielskiej w stosunku do Niemiec.

Zalecenia te, które obecnie rozpatrywane są przez Foreign Office, proponują, aby rząd brytyjski zrewidował swe dotychczasowe stanowisko w sprawie demontażu niemieckiego przemysłu zbrojeniowego i reparacji. „Rujnujących gospodarkę niemiecką", oraz poparł postulaty Niemców, dotyczące podniesienia obecnie dozwolonego tonażu budowanych przez nich okrętów. **Przedstawiciel zarządu brytyjskiego w Niemczech domaga się ponadto „aby rząd angielski skłonił Belgię i Holandię do zaniechania żądań rewizji swych granic z Niemcami.**

Korespondent „Daily Mail", powołując się na informacje ze źródeł wiarogodnych, twierdzi, iż **rząd brytyjski ustosunkuje się przychylnie do powyższych zaleceń, aby „pozyskać sympatie 45-milionowej ludności Niemiec zachodnich".**

Szantaż przedwyborczy

USA odmówią pomocy Włochom w razie zwycięstwa lewicy

WASZYNGTON, 16.3 (PAP). — Rzecznik amerykańskiego Departamentu Stanu oświadczył, że w razie zwycięstwa lewicy włoskiej w kwietniowych wyborach do parlamentu „nie będzie mowy o dalszej pomocy ze Stanów Zjednoczonych".

Posługując się tego rodzaju metodami zastraszenia, rząd amerykański zmierza do wywarcia wpływu na wyborach włoskich, ażeby nie głosowali na Front Demokratyczno-Ludowy.

W szeregach miast włoskich odbyły się w dniach 13 i 14 marca wiece przewyborcze z udziałem przywódców wszystkich partii.

3.000 wagonów huty „OSTROWIEC"

Huta „Ostrowiec" oddała ostatnio do dyspozycji kolejnictwa 3-tysięczną węglarkę, wyprodukowana w okresie powojennym. **Dotychczasowy dorobek huty w produkcji węglarek jest wynikiem stale wzrastającego tempa pracy oraz rozbudowy działów wytwórczych. Pozwoliło to na całkowite uniezależnienie się od dostaw z zewnątrz w zakresie produkcji resorów i innych części podwozia.**

Wywiad z b. amb. Reale

Sytuacja ekonomiczna Polski poprawia się z dnia na dzień

RZYM, 16.3 (BS). Były ambasador włoski w Warszawie, Eugenio Reale udzielił dziennikowi Unita" wywiadu na temat wypadków czechosłowackich których był naocznym świadkiem. Reale oświadczył, że odniósł niezapomniane wrażenie, uczestnicząc w masowej manifestacji w dniu 21 lutego, wmieszany w wielotysięczny tłum, zalegający plac św. Wacława.

Podkreśliwszy epokowe znaczenie wypadków praskich, które za pobiegły nowemu Monachium i otworzyły Czechosłowacji drogę do prawdziwego postępu poprzez reformę rolną i przemysłową, Reale wyraził również swoją opinię o Polsce.

„Chociaż wyjechałem z Warszawy zaledwie przed 5 miesiącami, to jednak po ponownym przyjeździe, zauważyłem kolosalne zmiany. Całe dzielnice zostały odbudowane. Powstają, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, setki nowych domów. Budowa gmachu ministerstwa przemysłu, który będzie jednym z największych gmachów ministerstw świata, rozpoczęta w październiku ub. r., jest prawie na ukończeniu. Rytm życia jest szybki. Ludność z otuchą patrzy w przyszłość. Sytuacja ekonomiczna poprawia się z dnia na dzień".

W końcu Reale zaznacza, że „za kilka lat, gdy ślady wojny zostaną usunięte, kraje Europy Wschodniej staną się najbardziej postępowym czynnikiem świata".

Przybycie bułgarskiej delegacji do Moskwy

MOSKWA, 16.3 (PAP). — Wczoraj wieczorem przybyła do Moskwy bułgarska delegacja rządowa z premierem Dymitrowem na czele. W skład delegacji wchodzą m. in.: wicepremier i minister spraw zagranicznych Stolarow oraz wicepremierzy Georgiew i Popow.

Na centralnym lotnisku delegację powitali: minister Mołotow, wiceministrowie Wyszyński i Zorin, wyżsi urzędnicy, generalicja, a także bawiący w Moskwie wicepremier Bułgarii Kostow. Na lotnisku obecny był ponadto ambasador R. P. w Moskwie Marian Naszkowski, radca Zambrowicz oraz ambasadorowie i posłowie innych państw.

Premier Dymitrow wygłosi przed mikrofonem radia moskiewskiego krótkie przemówienie do mieszkańców stolicy radzieckiej. Premier Dymitrow oświadczył, że delegacja bułgarska przybyła do Moskwy, celem podpisania układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Rocznica...

(Rz.) 12 marca br. upłynął rok od dnia gdy prezydent Truman wygłosił przemówienie znane obecnie jako doktryna Trumana. Wygłosił je w chwili, gdy w Moskwie rozpoczęły się obrady ministrów Spraw Zagranicznych Wielkiej Czwórki w sprawie Niemiec.

Termin wybrany na wygłoszenie tej wybitnie antysowieckiej i antydemokratycznej mowy wskazywał na to, że jednym z celów prezydenta jest wywarcie nacisku na Związek Radziecki i zastraszenie go. Przemawiając w Waszyngtonie, Truman miał pomóc swemu ministrowi spraw zagranicznych, ułatwić Marshallowi pracę w Moskwie. Jedynym słowem, mowa Trumana miała uzupełnić szantaż bombą atomową, który jakoś nie wywarł pożądanego wpływu (pożądanego oczywiście przez rząd amerykański) na politykę zagraniczną ZSRR. Nie pomogła Marshallowi „odsiecz“ Trumana. Przedstawiciele radzieccy ani myśleli zrezygnować ze swego słusznego stanowiska tylko dlatego, że prezydentowi Stanów Zjednoczonych tak się podobało.

W ciągu dwunastu miesięcy, które upłynęły od ogłoszenia doktryny Trumana, kierownicy polityki zagranicznej St. Zjednoczonych próbowali najrozmaitszymi środkami skłonić Zw. Radziecki do zajęcia stanowiska niezgodnego z jego interesami państwowymi i z interesami demokracji ludowej. Bezskutecznie.

W ciągu tego roku wbrew i naprzekór doktrynie Trumana demokracja ludowa zanotowała szereg bardzo poważnych sukcesów, ugruntowana została na Węgrzech, Bułgarii, Rumunii, a ostatnio w Czechosłowacji. Nic nie pomogły setki milionów dolarów wydatkowane na uzbrojenie greckiej armii rządowej. Oddziały gen. Markosa nie tylko nie uległy, ale wzmocniły swoje siły, zyskując coraz większe poparcie ludności i coraz większą sympatię opinii publicznej na świecie. Co więcej, niepowodzenie polityki amerykańskiej w Grecji poważnie podważyło autorytet Stanów Zjednoczonych na świecie. Nie pomogły nawet miliardy obiecane w ramach planu Marshalla. W rok po ogłoszeniu doktryny Trumana prasa amerykańska pełna jest zaniepokojonych rozważań na temat, co będzie w razie zwycięstwa frontu demokratycznego we Włoszech.

Plan Marshalla, stanowiący właściwie rozszerzoną i pogłębioną doktrynę Trumana w zastosowaniu do całej Europy Zachodniej, nie przyczynił się do wzrostu popularności grup politycznych, które stanęły po stronie Departamentu Stanu w jego akcji przeciw demokracji i socjalizmowi w Europie. Jedynym „sukcesem“ doktryny Trumana i planu Marshalla jest zawarcie paktu pięciu mocarstw na konferencji brukselskiej. Mierny to jest jednak sukces, który wciągając kraje Europy Zachodniej do awanturniczych zamierzeń strategiczno - politycznych USA, ostatecznie demaskuje charakter i faktyczny sens wszystkich szlachetnych deklamacji waszyngtońskich. Coraz trudniej jest ukryć fakt, że polityka zagraniczna USA oparta na doktrynie Trumana nie rokuje narodom zachodniej Europy upragnionego pokoju i stabilizacji, ale dalszy haos i pogłębienie kryzysu politycznego. Nic też dziwnego, że rocznica doktryny Trumana przeszła prawie bez echa w prasie amerykańskiej i zachodnio-europejskiej. Rzeczywiście nie ma się czym chwalić.

Oburzenie opinii publicznej

Afera walutowa Watykanu

największym skandalem powojennym

RZYM, 16.3 (PAP.). Rewelacje prasy włoskiej w sprawie watykańskiej afery walutowej, ujawniły m.in. — jak już donosiliśmy — wybitny udział w tej aferze mgr Guidetti, sekretarza specjalnego Komitetu Kardynałów kierującego finansami Watykanu. Guidetti był de facto watykańskim ministrem finansów, odpowiedzialnym bezpośrednio przed papieżem.

W Watykanie oświadczono urzędowo, jakoby Guidetti, który obecnie jest aresztowany — podał się do dymisji już 28 stycznia br. i że na stanowisku tym zastąpił go prałat Guerri.

Następnego dnia w dzienniku „Voce Republicana“ opublikowano ważne dokumenty, z których wynika, że Guidetti w toku rozległych operacyj walutowo - finansowych w bankach szwajcarskich i amerykańskich dokonywanych w imieniu skarbu watykańskiego, przywłaszczył sobie około 400 tysięcy dolarów i 96 milionów lirów włoskich, otrzymanych na kredyt od przemysłowca rzymskiego Rossiniego.

Poszkodowany przemysłowiec przekazał okoliczności tej afery prasie oraz przedstawił je w liście do samego papieża z dnia 29 stycznia br., na który Watykan nie udzielił jednak żadnej odpowiedzi.

Kompromitujące materiały, reprodukowane w całej prasie wywołały konsternację w zainteresowanych kołach watykańskich. Wieczorem 11 marca Watykan potwierdził oficjalnie w komunikacie, że „dymisja“ Guidetti pozostaje w związku ze sprawą Rossiniego. Jednocześnie komunikat ten zawiera obronę przed zarzutami, wysuwanymi w związku z aferą walutową przeciwko kardynałom Lavitrano, Marmaggi, Piccardo, Rossi i Canali oraz prałatowi di Iorio, którzy wraz z bankierem Bernardini Nogara — jako doradcą finansowym Watykanu należą do komitetu administrującego majątkiem Stolicy Apostolskiej, wobec czego musieli być poinformowani o operacjach finansowych na międzynarodową skalę, dokonywanych przez sekretarza Komitetu Guidetti

Afera Guidetti — Cippico rzuciła też niezbyt przyjemne światło na p. o. sekretarza stanu — Montini i bratanka papieża księcia Pacelli, który będąc członkiem Rady Zarządzającej szeregi banków zamieszanych w operacje finansowe administracji majątku watykańskiego, został jednocześnie mianowany na życzenie samego papieża kierownikiem śledztwa w sprawie Guidetti.

Przedstawiciel włoskich władz policyjnych oświadczył, że organa śledcze znają już dokumenty przedstawione przez Rossiniego, lecz, że dochodzenia utrudnione są ze względu na fakt, że przesłuchanie samego Guidetti jest niemożliwe, gdyż cieszy się on eksterytorialnością i przebywa „w areszcie“ na terenie Watykanu.

12 marca premier de Gasperi konferował z p. o. sekretarzem stanu Montini. Według informacji prasy na konferencji tej omawiano następstwa polityczne skandalu watykańskiego.

Dziennik socjalistyczny „Avanti“ zarzuca Watykanowi, że zajmuje się on przemytem walut zagranicę na szkodę gospodarki włoskiej i z pogwałceniem obowiązujących ustaw. Zdaniem dziennika wykryta ostatnio afera ujawniła się tylko przypadkowo stanowiąc jedynie cześć całokształtu olbrzymich podobnych afer międzynarodowych Watykanu. Jest to największy powojenny skandal finansowy. Istnieją dane świadczące o tym, że zagranicę odpłynęły drogami, które utorował Watykan — zasekwestrowane w swoim czasie kapitały największego dostawcy rządu faszystowskiego — Basseli, gdy chrześcijańsko - demokratyczny minister finansów Pella zdjął sekwestr.

Dzienniki donoszą, że Watykan miał wyznaczyć Cippico na stanowisko biskupa Triestu i Krainy Julijskiej.

Niemcy zostaną zaproszone

16 krajów „marshallowskich”

rozpoczęło obrady w Paryżu

PARYŻ, 16.3 (PAP.). W dniu 15 marca rozpoczęła się w Paryżu konferencja przedstawicieli 16-tu krajów marshallowskich. Należy przypomnieć, że rząd brytyjski i francuski w końcu ubiegłego roku zamierzały zwołać konferencję krajów marshallowskich, lecz Departament Stanu nie zaaprobował zamiarów brytyjsko - francuskich. Dopiero obecnie, po odpowiednim przygotowaniu, Departament Stanu udzielił swego zezwolenia na odbycie konferencji, która się rozpoczęła w dniu wczorajszym.

W kołach politycznych nie ukrywa się, że jednym z głównych celów Departamentu Stanu było zwołanie konferencji krajów marshallowskich w momencie, w którym Waszyngton miał gwarancję, że plany amerykańskie nie napotkają na sprzeciw zachodniej Europy. Obecnie po konferencji londyńskiej i brukselskiej, w Waszyngtonie panuje przekonanie, że plan Marshalla w realizacji swej nie spotka się z oporem kół rządzących Wielkiej Brytanii i Francji. Z kół dobrze poinformowanych podają, że z końcem ubiegłego roku porzygotowano w Londynie i Paryżu projekt utworzenia europejskiej komisji inspekcyjnej, któraby kontrolowała metody realizacji planu Marshalla i składała sprawozdania rządowi Stanów Zjednoczonych. Projekt ten został odrzucony przez Waszyngton, gdyż nie przewidywał bezpośredniego udziału amerykańskiego w kontroli gospodarki krajów marshallowskich. Obecnie, — jak słychać — tak Wielka Brytania, jak i Francja porzuciły swój pierwotny projekt i zgodziły się na działalność administracji amerykańskiej w krajach marshallowskich.

Po otwarciu konferencji wygłosił przemówienie minister Bevin, który ograniczył się do gołosłownego optymizmu, zapowiadając „dobre wyniki prac konferencji“. Mówca podkreślił, że kraje marshallowskie będą terenem działania specjalnego amerykańskiego urzędu administracyjnego i apelował do uczestników konferencji, aby ściśle z instytucją tą współpracowali. Zwrócił on uwagę również na to, że rządy krajów marshallowskich będą musiały w swej działalności liczyć się z zobowiązaniami wynikającymi z planu Marshalla.

Minister Bevin podkreślił z naciskiem, że plan Marshalla powinien objąć Niemcy Zachodnie. Mówca podał, że w tej sprawie zostanie przedstawiona na obecnej konferencji odpowiednia propozycja.

Minister Bidault, w przemówieniu swym nie dodał nic nowego do oświadczenia, złożonego przez ministra Bevina. Min. Bidault również wypowiedział się za udziałem Niemiec w planie Marshalla.

Delegacja brytyjska i francuska przygotowały wniosek w sprawie zaproszenia delegacji niemieckiej na konferencję paryską. Wniosek ten został opracowany jeszcze na konferencji londyńskiej trzech mocarstw, poświęconej sprawom niemieckim.

Komisja 4-ech winna skontrolować

przebieg akcji denazyfikacyjnej

BERLIN. 16.3 PAP.). W związku z oświadczeniem gen. Clay'a w sprawie denacyfikacji, Biuro Informacyjne radzieckiej administracji wojskowej w Berlinie ogłosiło komunikat, w którym odpiera zarzuty gen. Clay'a, dotyczące zakończonej akcji denacyfikacyjnej w strefie radzieckiej. Komunikat stwierdza, że w strefie radzieckiej zlikwidowane zostały fundamenty faszyzmu i militaryzmu. Magnaci finansowi, monopoliści, junkrzy, obszarnicy, spekulanci wojenni i działacze hitlerowscy zostali pozbawieni wszystkich politycznych i gospodarczych przywilejów i pozycji.

Specjalne komisje denacyfikacyjne oczyściły aparat gospodarczy i polityczny z elementów hitlerowskich i wykonały w całej pełni swe zadania. Oto dlaczego radziecka administracja wojskowa w Niemczech rozwiązała komisje denacyfikacyjne w momencie, gdy akcja denacyfikacyjna została zakończona.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w strefie amerykańskiej, gdzie akcja denacyfikacyjna załamała się w zupełności. Niemieccy junkrzy, militaryści, monopoliści i obszarnicy zachowali swe prawa. Komisje denacyfikacyjne w strefie amerykańskiej nie pociągnęły do odpowiedzialności wybitnych działaczy faszystowskich i przestępców wojennych, a akcja ich objęła jedynie niektóre grupy b. członków partii hitlerowskiej, rekrutujących się z warstwy robotniczej.

Amerykanie, po przerwaniu akcji denacyfikacyjnej, nie chcieli dopuścić do tego, by Rada Kontroli przeprowadziła inspekcję nad działalnością komisyj denacyfikacyjnych. Amerykanom sekundowali Anglicy i Francuzi.

Z kolei komunikat podaje szereg faktów, świadczących o istotnym stosunku amerykańskich władz okupacyjnych do zagadnienia denacyfikacji.

W końcu komunikat stwierdza, że radziecka administracja wojskowa uważa za wskazane powołanie obecnie do życia mieszanej komisji 4 mocarstw dla przeprowadzenia kontroli akcji denacyfikacyjnej we wszystkich 4 strefach.

W kilku wierszach

— **Dr Mirosław Novak,** biskup kościoła czechosłowackiego w Pradze oświadczył — przy okazji wyświęcenie jednego z księży, że kościół ten popiera całkowicie rząd Klementa Gottwalda. Biskup apelował do Czechów i Słowaków o utrzymanie jedności.

✤

— **Otwarte w ub. piątek Targi Praskie** cieszą się znacznym powodzeniem. W ciągu pierwszych 2 dni dokonano poważnych transakcji. Zagraniczni goście wychwalają dobór wystawionych artykułów i ich wysoka jakość.

✤

— **Krążące od pewnego czasu pogłoski** o dewaluacji waluty belgijskiej, znajdują potwierdzenie w tutejszych kołach finansowych. W kołach tych zaznacza się, że dewaluacja ma nastąpić w najbliższym już czasie.

✤

— **W fabryce samochodów „Skoda“** w miejscowości Mlada Bolesław wybuchł pożar, który powstał naskutek krótkiego spięcia w baterii jednego z samochodów. Pastwą pożaru padło kilka samochodów oraz część urządzeń fabrycznych. Szkody wynoszą setki tysięcy koron czeskich.

✤

— **Wielki mufti Jerozolimy** zwrócił się do Pakistanu z prośba o pomoc finansową dla Arabów w Palestynie.

✤

— **Znajdującemu się obecnie w Ameryce** b. królowi rumuńskiemu Michałowi zaproponowano tysiąc dolarów za udzielenie kilku lekcji aktorowi amerykańskiemu, który przygotowuje się do zagrania roli zdetronizowanego króla, otrzymującego w Ameryce posadę.

✤

— **36 tysięcy górników,** strajkujących we Francji powróciło w poniedziałek rano do pracy po otrzymaniu pewnych przyrzeczeń, których nie podano do wiadomości publicznej.

✤

— **Wskutek strajku mechaników,** pałac Buckingham w poniedziałek pozbawiony był wody, centralnego ogrzewania i windy. Mechanicy zażądali podwyżki płacy. Zastrajkowali również mechanicy w Izbie Gmin i Izbie Lordów oraz w ministerstwie wojny.

✤

— **W Ammanie, stolicy Transjordanii,** został podpisany zrewidowany traktat anglo - transjordański. Nowy traktat przewiduje m. in. „wspólną obronę“ obu krajów.

✤

— **Najstarszy syn** zamordowanego Imana Yemenu, Ahmed, wkroczył w dniu 14 marca do stolicy Yemenu — Sanaa i ogłosił się królem z chwilą gdy popierające go szczepy wdarły się do miasta, w którym bronił się El Wazir, samozwańczy następca zamordowanego Imana. El Wazir został aresztowany.

„Pokojowe” zamiary gen. Claya

Pół milionową armię niemiecką

chcą utworzyć USA

PRAGA, 16.3 (PAP). — Dziennik praski „Lidova Demokracie“ donosi, że Stany Zjednoczone prowadzą przygotowania nad utworzeniem regularnej armii państwa zachodnio-niemieckiego. Już w styczniu br. generał Clay miał przekazać ministrom Marshallowi i Forrestalowi raport, w którym domagał się przystąpienia natychmiast do utworzenia takiej armii. Formowanie jej ma następować drogą tworzenia oddziałów policyjnych, batalionów pracy i wszelkiego rodzaju służby pomocniczej.

Amerykański zarząd wojskowy— podkreśla dziennik — przygotował już listę niemieckich oficerów, przerywając równocześnie akcję przekazywania ich spraw sądom denazyfikacyjnym.

W sztabie amerykańskich władz okupacyjnych powołano do życia t. zw. „oddział wykonawczy“, w którym pracują również oficerowie niemieccy, przygotowujący pod kierownictwem Jankesów plan organizacji dowództwa i jednostek przyszłej armii niemieckiej. Armia ta miałaby być zaopatrzona w uzbrojenie z demobilu amerykańskiego, pozostawionego w Niemczech. Dziennik dodaje, że według propozycji gen. Clay'a, wyższy niemiecki korpus oficerski miałby przejść specjalne przeszkolenie w Stanach Zjednoczonych.

Armia zachodnio-niemiecka liczyłaby — zgodnie z koncepcjami Clay'a — pół miliona ludzi. 200 tysięcy z nich ma być ukrytych w oddziałach policyjnych, 150 tysięcy — w batalionach pracy, 150 tysięcy — w różnych oddziałach pomocniczych, jak strażach pożarnych, ochronie zakładów przemysłowych i t. d.

Clay uważa za nader ważną rozbudowę organizacji sportowych, które mają odegrać dużą rolę w wojskowym przygotowaniu młodzieży przed jej wstąpieniem do regularnej armii. W sprawozdaniu swoim Clay zażądał, aby w planie Marshalla przewidziano przyznanie zachodnim Niemcom odpowiednich sum, przetrzebnych do realizacji całego programu wojskowego.

Przyjęcie w poselstwie węgierskim

Z okazji 100-lecia Rewolucji r. 1848 i wojny o niepodległość Węgier, poseł Węgier w Warszawie p. Geża Revesz z małżonką wydali w salonach Hotelu Europejskiego przyjęcie dla przedstawicieli Sejmu i Rządu, dyplomacji, przedstawicieli świata kulturalnego i prasy.

Obecni byli: wicepremier Gomułka, ministrowie: Modzelewski, Dąbrowski, Skrzeszewski, Minc, Dąb-Kocioł, Dybowski, Podedworny, Rabanowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Berman, wiceministrowie: Zaruk-Michalski, Drożniak, Kurowski, Kościński, Szyr, Tkaczow, Sztachelski oraz gen. Witold. Z Korpusu Dyplomatycznego obecni byli ambasadorowie: ZSRR, Jugosławii, Czechosłowacji, Włoch, Turcji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych Ameryki. Posłowie: Szwecji, Norwegii, Holandii, Szwajcarii, Belgii, Hiszpanii, Meksyku, Brazylii, Danii, przedstawiciel polityczny Austrii, charge d'affaires Chin, Kanady, Argentyny, Finlandii, Bułgarii oraz wyżsi urzędnicy MSZ

Stefan Litauer

Na tle pamiętnika Ulrycha von Hassell

I. Próba fikcji

(Od londyńskiego korespondenta A P I)

Na półkach księgarskich Londynu niedawno pojawiła się książka, na którą polska opinia publiczna zwrócić winna baczną uwagę. Książką tą są pamiętniki dyplomaty niemieckiego, Ulrycha von Hassell, ambasadora III Rzeszy w Rzymie od 1933 do 1937 r., powieszo nego przez Hitlera za udział w zamachu na jego życie z 20 lipca 1944.

Książka wydana została przez znaną firmę wydawniczą **Hamish Hamilton i w słowie wstępnym wydawcy gloryfikuje Ulrycha von Hassella jako jednego z przywódców grupy działaczy niemieckich"** powodowanych przez najszczytniejsze ideały, którzy pod jarzmem najpotężniejszej i najstraszniejszej tajnej policji, jaką znamy od wieków, mimo największych trudności przez lata całe czynni byli na rzecz obalenia narodowego socjalizmu i jego wodza".

Mamy więc do czynienia z próbą oczyszczenia społeczeństwa niemieckiego od ciążącego na nim zarzutu powszechnego serwilizmu i całkowitego poddania się Hitlerowi przez stworzenie pewnej legendy niemieckiego ruchu oporu.

JAK WYGLĄDAŁA PRAWDA?

Tymczasem studiowanie zapisków Hassella w jaskrawy sposób ujawnia fakt, że w rzeczywistości sprzysiężeni żadnego ruchu oporu nie zorganizowali. Zamiast akcji prowadzone są bezpłodne dyskusje.

Działalność sprzysiężonych ogranicza się do jeżdżenia od jednego generała do drugiego celem wynalezienia takiego, co podjąłby się generalskiego zamachu stanu. Raz nadzieje koncentrują się dookoła generała Witzlebena, raz dookoła generała Falkenhausena, raz — dookoła generała Stuelpnagela, raz — dookoła marszałka polnego Kluge i tak w kółko W kwietniu 1943 nadzieje te, jak stwierdza Hassell pod datą 20 kwietnia 1943, łączyły się nawet z nazwiskiem generała Guderiana, tego samego, którego właśnie po zamachu z 20 lipca 1944 r. Hitler mianował szefem sztabu. Granica między „konspiracją" a zwykłym wywiadem wojskowym pozostaje cały czas niejasna. Przez kartki pamiętników Hassella przewijają się ciągle konszachty z szefem wywiadu, admirałem Canarisem, jego zastępcą generałem Osterem i pomniejszymi rybkami notorycznej „ABWEHR".

W ciągu pięciu lat „konspiracja" warzy się w tym kotle, swąd się unosi, ale nic więcej z tego nie wychodzi, aż wreszcie rodzi się płód poroniony — nieudany zamach, i „konspiracja" bierze w łeb. Ślad po niej nawet nie pozostaje, bo nie miała ona żadnych korzeni w niemieckim narodzie, bo była bez własnego oblicza politycznego. Sfera, do której odnoszą się pamiętniki Hassella, ma charakter ściśle ograniczony. Jest to typowa reakcja składająca się z junkrów pruskich, arystokracji katolickiej południowych Niemiec, konserwatywnej biurokracji i wyższej kasty wojskowej przy udziale niewielu zresztą przemysłowców.

Opozycja tej sfery wobec reżymu Hitlera była odruchem ludzi, którzy inercją tradycji do niedawna nadawali ton i nagle zostali zdetronizowani na rzecz nowego autorytetu panującego się drobnego mieszczaństwa, któremu Hitler zaszczepił poczucie władzy. Ale nawet Hitler nie potrafił usunąć przyrodzonego kompleksu niższości, jaki tkwił w tym niemieckim „Spiessbürgertum", dla którego von Hassell et consortes pozostali tą „wyższą" sferą.

PAŃSTWO HITLEROWSKIE BEZ HITLERA

Słynny program zredagowany przez Hassela w porozumieniu z Beckiem, Gördelerem i Popitzem na początku 1940 r., ogłoszony w całości w jego pamiętnikach, dowodzi, że ideałem tych „powodowanych przez najszczytniejsze ideały" Niemców było... państwo hitlerowskie bez Hitlera!

Pierwszy punkt programu mówi o postanowieniu dalszego prowadzenia wojny, „w której Europa została niestety wtrącona", dopóki nie będzie zapewniony pokój gwarantujący istnienie, niepodległość i bezpieczeństwo Rzeszy i narodu niemieckiego.

Uderza przede wszystkim brak stwierdzenia odpowiedzialności Hitlera za wojnę. Hassell przemilcza, kto Europę wtrącił w wojnę. Pod tym względem program „konspiracji" stoi w rażącej sprzeczności z poglądem Hassella, wyrażonym poprzednio, w toku mediacji jego między ambasadorem brytyjskim Hendersonem a niemieckim Auswärtiges Amt w przededniu wojny dnia 31 sierpnia, gdy Hassell nie miał wątpliwości i dał temu wyraz w pamiętniku, że Hitler i Ribbentrop chcieli wojny.

Druga rewelacja pierwszego punktu programu dotyczy granicy polsko-niemieckiej. Hassell et consortes akceptowali inwazję Polski przez Hitlera, domagając się granicy z 1914 r. jako warunku zawarcia przez nich pokoju z zachodnimi mocarstwami Tu dotykamy tajemniczej sprawy, której wyjaśnienie byłoby bardzo pożądane. Jeżeli Hassell i jego sojusznicy domagali się granicy z 1914 r. jako warunku pokoju, to musieli mieć jakieś podstawy do przypuszczenia, że tego rodzaju warunek leży w sferze praktycznej realizacji. W dniach 22 i 23 lutego 1940 r. Hassell odbywał w Arosie w Szwajcarii bardzo poufne rozmowy z tajemniczym Anglikiem, wysłannikiem ówczesnego ministra spraw zagranicznych Anglii, lorda Halifaxa. Hassell, opisując te spotkania, nie ujawnia osoby angielskiego wysłannika, określając go jako pana X.

Gdy nastąpiła inwazja Holandii i Belgii, deklaracja Hassella poszła w zapomnienie, zwłaszcza gdy Chamberlaina zastąpił Churchill, a Halifaxa — Eden.

Ale wartoby się domagać, aby Foreign Office poszperał w aktach i uchylił rąbka tej tajemnicy, która wygląda na gotowość rządu brytyjskiego w tym czasie zawarcia pokoju z „idealnymi" Niemcami kosztem Polski, Czechosłowacji i Austrii.

FASZYZM NA CAŁEJ LINII

W dalszych punktach słynnego programu Hassell ustala stosunek „konspiracji" do Hitlera i partii narodowo-socjalistycznej: A więc po zmianie reżymu — „Rząd niemiecki pozostawia ocenie historii zasady i osiągnięcia narodowego socjalizmu. Uznaje on te zdrowe i postępowe idee, jakie ruch ten zawierał".

Odpowiedzialność za wojnę przerzuca on na wszystkich jej uczestników, czyniąc Traktat Wersalski największym winowajcą: „Sprzeczności, zawarte w traktatach paryskich po wojnie światowej są największą przyczyną nieszczęść, jakie teraz spadły na świat. Jeżeli przeciwnicy Niemiec tego nie uznają, to rząd Niemiec nie zawaha się przed wysnuciem wniosku, że musi prowadzić wojnę do samego końca".

Zaiste, Ulrych von Hassell powodowany był „najszczytniejszymi ideałami"! Staje się to specjalnie widoczne, gdy dochodzimy do tej części programu, która dotyczy spraw wewnętrznych. A więc: partia narodowo-socjalistyczna ma ulec rozwiązaniu, ale organizacje partyjne takie jak NSV, jak Winterhilfe etc. mają być przejęte, zaś co do SA, NSKK, NSFK i podobnych program przewiduje przeorganizowanie ich w nowe formacje. Notoryczna SS ma być rozwiązana, ale „w granicach, w których możliwe jest wcielenie jej do jednej z powyżej już wymienionych organizacji, zarządzenia w tym celu zostaną podjęte". „Arbeitsdienst" będzie zachowany ale zreorganizowany. „Arbeitsfront" ulegnie przebudowie od podstaw. Wreszcie „organizacja gospodarki bez zmiany", a polityczna rekonstrukcja państwa ma być oparta na jedności państwa niemieckiego z uwzględnieniem „historycznych tradycji", zaś współdziałanie narodu w życiu politycznym Rzeszy ma być zapewnione na zasadach „korporacyjnego samorządu".

Czyli, inaczej mówiąc, faszyzm na całej linii!

Program Hassella to typowe państwo hitlerowskie, tylko bez Hitlera.

Dlatego jest ciekawe, w jakim celu i po co ukazują się pamiętniki Hassella na londyńskim rynku wydawniczym.

Londyn, w marcu.

Pod znakiem likwidacji odłogów

rozpoczynamy wiosnę

Rolnik polski nie jest dziś osamotniony w swych zamierzeniach, ani też w swej pracy. Ludzie miast i ośrodków fabrycznych interesują się coraz bardziej zagadnieniem gospodarki rolnej. Nie wynika to bynajmniej z braku w Polsce chleba lub białego pieczywa. Raczej — z ogólnego zainteresowania sprawami gospodarczymi kraju.

Czy wymarzły oziminy? Ile przewiduje się pod jare i okopowe — oto pytanie najczęściej zadawane przez ludzi miast w związku z nadchodzącą wiosną. Oficjalne dane co do stanu ozimin na terenie całego kraju nie zostały jeszcze ogłoszone. Meldunki z poszczególnych województw są raczej optymistyczne. Tylko w niektórych powiatach, gdzie siewy były opóźnione, żyta nieco wymarzły. Na terenach podmokłych również należy spodziewać się pewnych niewielkich strat. Poważniej wygląda sprawa na Żuławach. Należy liczyć się tam ze stratą ok. dwóch tys. ha ozimin. Pewne obawy nasuwają się w związku z nadmiernym wybujaniem ozimin — tam, gdzie siew był przeprowadzony w terminie — co jest następstwem długiej jesieni i wyjątkowo ciepłej zimy. Należy temu zawczasu przeciwdziałać, gdyż w późniejszym czasie zboża ozime wylegną.

Ogólnie rzecz biorąc stan ozimin jest zadawalający. Drobne, nieuniknione straty nie powinny — naszym zdaniem — wpłynąć w poważnym stopniu na uszczuplenie ogólnego areału zbóż chlebowych.

Rok bieżący w rolnictwie polskim typowany jest jako rok samowystarczalności na odcinku zbóż chlebowych. Planowanie siewu jarych, likwidacja odłogów, walka z chwastami i szkodnikami roślin, wprowadzenie czynnika współzawodnictwa pracy we wszystkich działach naszej gospodarki rolnej — oto momenty dodatnie, pozwalające wnioskować, iż osiągnięcie „samowystarczalności chlebowej" w r. b. jest możliwe.

Według planu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych przewiduje się pod uprawy wiosenne ogółem 8.250 tys. hektarów. Wliczając w to zeszłoroczne oziminy (5.650 tys. ha), otrzymamy w sumie 13.900 tys. ha, przewidzianych do wykorzystania pod uprawy w roku gospodarczym 1947-48. Akcja likwidacji odłogów obejmie ogółem obszar ponad 600 tys. ha. Z tego 400 tys. przewiduje się na sektor prywatny i 200 tys. ha na państwowy. Nie jest wykluczone, że na skutek wydatnej pomocy państwa oraz zastosowania pomocy sąsiedzkiej zdołamy uprawić więcej, niż jest to przewidziane planem.

Pomoc państwa, jeśli chodzi o kredyty, zamyka się sumą 511 milionów zł., nawozy sztuczne preliminowane na zasiew wiosenny — ok. 440 tys. ton Ważne jest, że nawozy sztuczne sprzedawane będą w b. r. za gotówkę. Woj. Centralne, zwłaszcza tereny przyczółkowe i zniszczone na skutek klęsk żywiołowych otrzymają pomoc finansową, pomoc w ziarnie siewnym w wysokości 5 tys. ton. Pomoc dla województw położonych na terenach Ziem Odzyskanych jest, ze zrozumiałych względów, bez porównania większa.

I tak przewiduje się w ramach wiosennej Akcji Siewnej dostarczenie osadnikom na Ziemiach Odzyskanych ponad 44 tys. ton ziarna i różnych nasion, oraz ok. 50 tys. ton ziemniaków sadzeniaków. Kredyty dla tych terenów zamykają się sumą ok. 300 mil. zł. Rolnicy nie posiadający własnego sprzężaju konnego, wdowy i inwalidzi znajdą się pod specjalną opieką Akcji Siewnej Ministerstwa Z. O. Traktory PNZ w ilości 500 traktorów przeprowadzą orkę (częściowo bezpłatną) na terenach tego rodzaju pospodarstw.

W ogóle w tym roku przewiduje się orkę traktorową w skali daleko większej, niż w latach poprzednich. W akcji ma wziąć udział ponad 12 tys. maszyn.

Tych kilka liczb, które wymieniliśmy, obrazuje w wielkim skrócie zamierzenia naszego rolnictwa w związku z nadchodzącą wiosną. Trudno dziś przewidywać wyniki. Zależeć to będzie nie tylko od pogody, która w dużym stopniu będzie decydowała o terminie rozpoczęcia i zakończenia prac, ale również i od sprawności organizacji samej akcji siewnej. Jak zwykle i wszędzie człowiek będzie decydującym czynnikiem. Dlatego też organizacje gospodarcze i społeczne, partie polityczne itd. powinny w ramach swych komórek organizacyjnych sprawdzić stan przygotowania do akcji z której rozpoczęciem należy się liczyć w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Wiemy, że zadanie postawione do wykonania rolnictwu polskiemu nie jest łatwe, ale leży w granicach naszych możliwości.

mil.

3 wyroki śmierci

w procesie szpiegów Andersa

W dniu 15 bm. Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie uczestników siatki wywiadowczej Andersa. Witold Pilecki, Maria Szelągowska i Tadeusz Płużański za wszystkie popełnione przestępstwa zostali skazani na łączną karę śmierci, utratę praw honorowych i obywatelskich na zawsze, oraz konfiskatę całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Makary Sieradzki skazany został na dożywotnie więzienie i utratę praw na przeciąg lat pięciu. Witold Różycki na 15 lat więzienia i 3 lata utraty praw. Maksymilianowi Kauckiemu sąd wymierzył 15 lat więzienia i pozbawienie praw na lat 4, Ryszardowi Jamontt-Krzywickiemu 10 lat więzienia i 3 lata utarty praw, a Jerzemu Nowakowskiemu 5 lat więzienia i utratę praw na przeciąg jednego roku.

W motywach wyroku Sąd zaznaczył m. inn. że w walce z nową Polską najaktywniejszym okazał się wywiad II Korpusu Andersa, którego jednym z czołowych agentów był Pilecki. Przybył on do kraju z zadaniem zorganizowania sieci wywiadowczej, dróg przerzutowych i wydobycia wiadomości stanowiących tajemnicę państwową lub wojskową. Prócz tego Pilecki miał nawiązać kontakty z podziemiem, kierowanym przez te same środki zagranicznego imperializmu, co i wywiad Andersa.

Przygotowywane były ponadto zamachy na wyższych urzędników Min. Bezpieczeństwa oraz nawiązano kontakty z różnymi ugrupowaniami podziemia. Za pośrednictwem Szturm de Sztrema, Pilecki nawiązał kontakt z WRN-em oraz z bandami NSZ-u operującymi w górach Świętokrzyskich. Płużański ułatwił Pileckiemu łączność z dowództwem obszaru centralnego WIN, a ks. Czajkowski z bandami tej organizacji, działającymi w woj. białostockim. Za pośrednictwem „Dana" Pilecki utrzymywał kontakty z bandami z Borów Tucholskich.

Sąd stwierdził następnie, iż Pilecki, Szelągowska i Płużański dopuścili się najcięższej zbrodni zdrady stanu i zdrady narodu, wykazali wysokie napięcie złej woli oraz w najcięższym okresie odbudowy Państwa wyrządzili mu poważne szkody.

Sieradzki dopuścił się nadużycia zaufania, jakim obdarzyło go państwo, oraz czynami swymi wykazał, iż jest nieprzejednanym wrogiem ustroju demokratycznego i dlatego nie może więcej uczestniczyć w życiu społecznym.

Wymierzając karę Różyckiemu, Sąd wziął pod uwagę uczucia przyjaźni i wdzięczności, jakie żywił on do Pileckiego, wskutek czego nie mógł oprzeć się, zdaniem sądu, żądaniom, jakie mu stawiał szef komórki wywiadowczej.

W stosunku do Kauckiego Sąd podkreślił w motywach jego złą wolę i wykrętne tłumaczenia w toku rozprawy, a w stosunku do Krzywickiego i Nowakowskiego ich drobny udział w działalności komórki wywiadowczej. Sąd zaliczył skazanym na więzienie areszt tymczasowy.

Na zakończenie Sąd pouczył skazanych, że przysługuje im prawo złożenia w ciągu siedmiu dni skargi do Najwyższego Sądu Wojskowego, a skazanym na karę śmierci ponadto wniesienia prośby o łaskę do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zebranie wyborcze

w Klubie Sprawozdawców Parlamentarnych

Dnia 15 bm. odbyło się doroczne walne zebranie Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych, na którym dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszli red. red.: Golde, Drozdowicz, Świerzewski, Dzięciołowski, Przewoska, Magenheim, Rubach; jako zastępcy red. Wołowski i Czermiński. W skład Komisji Rewizyjnej weszli red. red. Wójcicki, Kobyłecki, Korotyński, zastępca red. Jankowski.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA W MSZ

Min. Modzelewski przyjął w dniu 15 b. m. posła Szwecji w Warszawie p. Claes Westringa

Czy kryzys gospodarczy W. Brytanii spowoduje dewaluację funta

OD czasu dewaluacji franka francuskiego coraz częściej mówi się w brytyjskich kołach finansowych o możliwości dewaluacji funta szterlinga.

Wprawdzie czynniki rządzące różnymi sposobami starają się do tego nie dopuścić i podtrzymują już od dłuższego czasu sztucznie kurs funta, ale nie wiadomo, czy na dłuższą metę będzie się to opłacało.

Pomijając już dość znaczne koszty takiej interwencji, należy wziąć pod uwagę, że Wielka Brytania za mało produkuje i eksportuje, a co najgorsze, że przy obecnym kursie oficjalnym funta towary brytyjskie są za drogie i nie wytrzymują konkurencji na rynkach światowych.

Szczególnie silną konkurencję odczuwają obecnie eksporterzy brytyjscy ze strony przemysłu francuskiego, który może znacznie taniej sprzedawać po obniżeniu kursu franka w stosunku do dolara. Sztucznie podtrzymywany i zupełnie nierealny kurs funta szterlingów — 403 centów amerykańskich, stanowi dużą przeszkodę dla eksporterów brytyjskich, właściwy bowiem kurs funta nie jest wyższy od 250 centów na wolnym rynku.

Rząd brytyjski jednak nie decyduje się na razie na ten krok, ale stara się zahamować zwyżkę cen przez ustabilizowanie zarobków i cen artykułów pierwszej potrzeby na obecnym poziomie. Jednocześnie mają być czynione wszelkie wysiłki w celu zwiększenia produkcji, aby pokryć zapotrzebowanie kraju i zwiększyć eksport.

U PROGU BANKRUCTWA

Jak wynika z wygłoszonych niedawno wypowiedzi premiera Attlee i ministra Crippsa, sytuacja gospodarcza Wielkiej Brytanii jest wyjątkowo ciężka. Jest ona cięższa, niż kiedykolwiek przed tym i w związku z tym ludność Wielkiej Brytanii musi być przygotowana na ostre ograniczenia konsumcyjne i znaczne obniżenie poziomu życiowego, jeśli nie znajdzie się szybko sposobu wyjścia z obecnej sytuacji.

Czemu przypisać należy, że Wielka Brytania, która przez dwa przeszło stulecia była największą w świecie potęgą finansową, obecnie mocno zadłużona u swej sojuszniczki Ameryki, oraz swych dominiów, walczy bezskutecznie z kryzysem finansowym, o nasileniu nie notowanym w jej dziejach? Dlaczego funt szterlingów, ongiś przodująca w świecie waluta, został zdystansowany przez dolara i utracił znaczną część swej wartości?

Podczas pierwszej wojny światowej Wielka Brytania zmuszona była dopuścić do grona państw przodujących w świecie Stany Zjednoczone, które już w owe czasy stały się mocarstwem. W okresie międzywojennym USA szybko wzmacniały swój potencjał gospodarczy, militarny i finansowy, sytuacja Wielkiej Brytanii natomiast stale się pogarszała. Pomimo to Imperium Brytyjskie dzięki silnie rozbudowanej flocie handlowej było nadal pierwszym w świecie państwem handlowym.

W okresie od 1919 do 1939 roku import brytyjski pokrywano w 43,5 proc. eksportem, 5.5 proc. wpływami ze sprzedaży walorów zagranicznych i w 51 proc. sprzedażą usług, transportem, ubezpieczeniami, pożyczkami itp. Trudności brytyjskie zaczęły się natomiast z chwilą wybuchu wojny w roku 1939, która nałożyła na Imperium Brytyjskie olbrzymie ciężary i zmusiła go do przekształcenia całej gospodarki kraju, aby sprostać nowym zadaniom.

PO DRUGIEJ WOJNIE JESZCZE GORZEJ

Druga wojna światowa była zbyt kosztownym przedsięwzięciem nawet dla tak wielkiej potęgi finansowej, jaką była wówczas Wielka Brytania, tymbardziej, że przez dłuższy okres czasu dźwigać ona musiała sama cały ciężar prowadzenia wojny. Nic więc dziwnego, że jej równowaga gospodarcza w miarę wyczerpywania się zasobów finansowych została zachwiana. Wskutek tego wielka Brytania wyzbyła się połowy swego majątku znajdującego się za granicą, a jednocześnie zwiększyła swoje zadłużenie zagraniczne przeszło 5 krotnie.

Po zwycięskim zakończeniu drugiej wojny światowej kłopoty finansowe Wielkiej Brytanii bynajmniej się nie zmniejszyły. Wprost przeciwnie wzrastały one z każdym dniem — utraconej w czasie wojny równowagi gospodarczej nie udawało się odzyskać. Przede wszystkim niedostateczna była dostawa energii dla przestawianego na produkcję pokojową przemysłu. Wydobycie węgla, które przed wojną wynosiło 235 milionów ton spadło w r. 1947 do 182 milionów ton. Przekreślało to spodziewane wpływy z eksportu węgla, które przed wojną stanowiły poważną pozycję w bilansie handlowym, a jednocześnie zmuszało do ograniczenia produkcji przemysłowej, której znaczna część przeznaczona była na eksport w celu zdobycia tak cennych dla państwa w nowej sytuacji dewiz na pokrycie kosztów importu.

Drugą poważną przeszkodą w rozwoju eksportu był brak sił roboczych w przemyśle. Ilość górników w kopalniach węgla od wybuchu wojny światowej poważnie się zmniejszyła, poza tym większość górników to ludzie starsi o zmniejszonej zdolności produkcyjnej. Nie o wiele lepiej było w innych gałęziach przemysłu, gdzie brak wykwalifikowanych pracowników utrudniał podniesienie wydajności pracy.

PRZEMYSŁ PRODUKUJE ZA MAŁO I ZA DROGO

Wreszcie okazało się, że czynniki rządzące w Wielkiej Brytanii przeceniły możliwości eksportowe kraju. Zakrojonego na szeroką skalę planu, któryby swoimi wpływami pokrył wszystkie potrzeby importowe — pomimo wielkich wysiłków — nie udało się zrealizować. Przemysł brytyjski nie tylko produkuje za mało w stosunku do istniejących potrzeb, ale i produkuje za drogo w porównaniu z innymi państwami.

Na rynkach zagranicznych wyroby brytyjskie napotykają na poważną konkurencję ze strony krajów, które, jak np. Francja, zdewaluowały swoje waluty, mogą więc znacznie taniej produkować na eksport. I dlatego czynniki rządzące w Wielkiej Brytanii, pomimo swego negatywnego stosunku do dewaluacji funta, mogą w przyszłości nawet niezbyt dalekiej stosunek ten zmienić.

ZAW

ZA GRANICĄ PISZĄ

De Gaulle a „3-cia siła"-Unia zachodnia-zjednoczeniem policyjnym

„Prawda"

omawia tendencje, ożywiające twór cow t.zw. unii zachodnio - europejskiej. Pismo stwierdza:

„Unia zachodnia nie stawia sobie za cel zapobieżenia agresji niemieckiej. Przeciwstawia się ona nie Niemcom — lecz tym państwom europejskim, które konsekwentnie walczą o utrwalenie powszechnego pokoju i o uniemożliwienie nowej napaści niemieckiej. Niewątpliwa dążność inicjatorów bloku do włączenia Niemiec zachodnich przekształcanych obecnie w rezerwat niemieckiego militaryzmu, jest kamieniem węgielnym tego bloku i nadaje mu niedwuznaczne agresywne zabarwienie.

Jest rzeczą niezwykle znamienną, że dosłownie nazajutrz po zakończeniu konferencji londyńskiej w szeregu dzienników niemieckich protegowanych przez władze anglo amerykańskie jak np. w „Tagesspiegel" ukazały się artykuły, które po raz pierwszy od chwili kapitulacji nawołują — do wojny przeciwko demokratycznym państwom wschodnio europejskim.

Państwa obradujące w Brukseli postanowiły udzielać sobie wzajem nie pomocy również na wypadek penetracji politycznej. Chodzi tu o zjednoczenie sił reakcji zachodniej w walce przeciwko własnym ludom. Unia zachodnia jest więc nie tylko blokiem państw, lecz i zjednoczeniem policyjnym powołanym do dławienia dążeń demokratycznych we własnych krajach.

»Humanite«

relacjonuje fakty, podane przez uwolnionych górników polskich. W toku dochodzenia policyjnego zadawane zostały m. in. pytania o stosunku oskarżonych do planu Marshalla oraz „dlaczego nie popierają Andersa zamiast polskiego rządu".

Sędzia śledczy umorzył śledztwo w stosunku do wszystkich aresztowanych ze względu na brak cech przestępstwa. Jednakże prefekt departamentu Mozeli wyznaczył 5 z uwolnionych robotników przymusowe miejsce zamieszkania. Uwolnieni Martyński i Warchał zostali natychmiast wysiedleni z Francji.

„Prawda"

komentuje mowę de Gaulle'a w Compiegne oraz komunikat, wydany w tej sprawie przez blok socjalistyczno - katolicki.

„Trzecia siła" — stwierdza dziennik — przyznała, że w gruncie rzeczy obecny rząd realizuje już politykę, proponowaną przez de Gaulle'a. To właśnie, że polityka ta realizowana jest bez niego, wyprowadza go z równowagi. Ten strateg — podkreśla dalej „Prawda" — który walczył wyłącznie przez radio, wyobraża sobie na serio, że jest Napoleonem.

Gdy w ciszy gabinetów ministerialnych — pisze dalej „Prawda" — dyplomaci mocarstw zachodnich układają chytre i mgliste deklaracje, które mają ukryć przed ludami, ambitny generał wypaplał te tajne plany. Koła rządzące USA niedopuszczają na razie de Gaulle'a do pełni władzy, uważając go za pozbawionego całkowicie zreczności politycznej. Antyrepublikańskie wypady de Gaulle'a uchodzą mu bezkarnie, gdyż w istocie gabinet „trzeciej siły" współzawodniczy z nim o prawo rządzenia Francją pod kontrolą Stanów Zjednoczonych. Nieudana „Joanna D'Arc, jak nazwał de Gaulle'a prezydent Roosevelt, trzymana jest w rezerwie na wypadek krwawej rozprawy z organizacjami demokratycznymi i ludem francuskim, nienawidzącym dyktatury.

„Frank Mayera"—czyli błędne koło francuskiej polityki finansowej

INICJATORZY i realizatorzy dewaluacji franka, przeprowadzonej ostatnio, głosili wszem wobec i każdemu z osobna, że krok ten wybawi Francję za jednym zamachem z kłopotów zarówno w dziedzinie handlu zagranicznego (zwiększenie eksportu), jak i na rynku wewnętrznym (wzmożenie siły kupna nowego franka zwanego popularnie frankiem Mayera od jego twórcy, min. Skarbu René Mayera).

Obecnie, po upływie przeszło miesiąca od chwili „usanowania" waluty francuskiej, można nakreślić z dość dużą dokładnością obraz istotnych skutków i konsekwencji tego eksperymentu.

SPADEK SIŁY NABYWCZEJ FRANKA

Wewnętrzna siła kupna franka spadła na przestrzeni 34 lat ze stu (jeżeli przyjmiemy tę cyfrę za siłę kupna w 1914 r.) do 1,07 w dn. 27 stycznia 1948 r. Życie we Francji jest obecnie stokrotnie droższe niż w r. 1914, czyli że frank Mayera od powiada mniej więcej 1 centimeowi z przed pierwszej wojny światowej. W praktyce wygląda to tak, że pracownik zarabiający dziś przeciętnie 15 tys. franków miesięcznie, może za tę kwotę kupić mniej niż jego dziadek pobierający 150 franków w r. 1913. Mniej dlatego, że ceny detaliczne są w większym stopniu obciążone świadczeniami dla skarbu niż ceny w sektorze produkcyjnym.

ZWIĘKSZENIE EKSPORTU?

Poza tym od chwili wprowadzenia tzw. franka Pleven w grudniu 1945 r. koszty produkcji we Francji wzrosły o prawie 100 proc. W owym czasie francuscy zwolennicy „eksportu za wszelką cenę" obiecywali stabilizację cen natychmiast po przeprowadzeniu dewaluacji. Za wiedzi się gorzko w swoich nadziejach, gdyż odtąd wewnętrzna siła kupna franka malała w trybie przyśpieszonym.

Dziś twórcy franka Mayera znów twierdzą, że dewaluacja przyczyni się do ożywienia eksportu, wzmożenia produkcji i stabilizacji cen wewnętrznych, przy czym posługują się m. in. następującą argumentacją: produkt francuski wartości 120 tys. fr. kosztował nabywcę amerykańskiego 1000 dolarów, gdy kurs dolara wynosił jeszcze 120. Obecnie ten sam towar kosztuje już tylko 516 dol., uwzględniając nowy kurs dolara — 215, a więc przemysł francuski winien być zasypywany zamówieniami z USA.

Tak byłoby istotnie, gdyby import amerykański przed 26 stycznia rb. mógł zaopatrywać się we franki tylko po kursie oficjalnym 120, tym czasem powszechnie wiadomo, że na wolnym rynku w N. Jorku można było wówczas nabyć dowolne ilości franków po kursie mocno zbliżonym do dzisiejszego kursu oficjalnego, a także gdyby przemysł francuski posiadał dostateczne ilości surowców, niezbędnych dla produkcji, jak metale kolorowe, naftę, kauczuk, węgiel.

ANONIMOWE KAPITAŁY ŁATWO WYMYKAJĄ SIĘ Z KONTROLI

W rezultacie wszystkie surowce importowane przez Francję po dewaluacji były o 80 proc. droższe, niż przed 26 stycznia. Miała temu zaradzić powołana na prędce specjalna komisja importowa przy Min. Skarbu, która wydała szereg doraźnych zarządzeń, mających przede wszystkim na celu uchwycenie anonimowych kapitałów, importerów francuskich za granicą, przeważnie w USA.

W praktyce przedstawia się to mniej więcej tak: obywatel francuski posiada kapitał na koncie bankowym w USA; o ile nie wycofa odnośnej kwoty do maja rb. do Francji, naraża się w myśl nowych przepisów bankowych w USA na utratę tego kapitału, który ulega konfiskacie na rzecz „Alien Property Custodian" (biuro majątków zagranicznych); jeżeli natomiast zdecyduje się na „repatriację" kapitału, traci 25 proc. na rzecz skarbu francuskiego tytułem „taksy ujawnienia".

Ale i w tych przepisach jest poważna luka. Zainteresowany obywatel może bowiem łatwo uniknąć wszelkich „przykrości" karno-skarbowych, o ile np. zakupi w USA ładunek bawełny, której import nie wymaga specjalnych licencji importowych. Bawełnę tę sprzeda we Francji po cenie aktualnej (tj. bez straty) i w ten sposób zamienia legalnie swe dolary na franki, za które może nabyć następnie złoto lub dewizy na jednym z trzech rynków dewizowych w Paryżu, funkcjonujących po dewaluacji. Gdyby nawet pewną część owych anonimowych kapitałów uchwycono, to i tak kwoty te nie będą wystarczające dla zabezpieczenia krajowi potrzebnych importów.

Jeżeli zaś chodzi o eksport, to znowu jasne jest, że wzmożenie wywozu powoduje automatycznie spadek ilości towarów na rynku wewnętrznym, o ile nie towarzyszy mu wzmożona produkcja. Tym samym rozpiętość między siłą kupna franka, wewnętrzną, a zewnętrzną, zwiększa się (już dzisiaj w stosunku do niektórych towarów dochodzi do 80 proc.), a błędne koło francuskiej machiny walutowej toczy się dalej...

(e. lom.)

Dla podniesienia gospodarki rolnej

Obrady Wojewódzkiego Zjazdu Samopomocy Chłopskiej

W drugim dniu obrad walnego zjazdu delegatów ZSCh. z woj. warszawskiego w dyskusji poruszono sprawy planowania gospodarczego w rolnictwie, zagadnienie współzawodnictwa pracy, spółdzielczości wiejskiej, oraz sprawę przygotowań do nadchodzących prac wiosennych w rolnictwie. Wysunięto m. in. potrzebę naukowego opracowania kosztów produkcji roślinnej i zwierzęcej i jednoczesnego ustalenia relacji cen artykułów przemysłowych i rolniczych. Dużo uwagi poświęcono poza tym sprawie rozbudowy pszczelarstwa i organizacji pomocy sąsiedzkiej przy siewach wiosennych i likwidowaniu odłogów.

Mówcy zwrócili uwagę na niedostateczny udział kobiet w pracach organizacji społecznych i politycznych na wsi.

W uchwalonej rezolucji delegaci, doceniając wysiłki Rządu, zmierzające do gospodarczego podniesienia Państwa, postanowili dołożyć wszystkich wysiłków i przyczynić się do zrealizowania nakreślonego przez Rząd planu gospodarczego oraz podnieść wydajność produkcji w rolnictwie przez zastosowanie szerokiego współzawodnictwa pracy.

Podpisanie konwencji w Genewie o uregulowaniu światowego transportu morskiego

Z Genewy powróciła polska delegacja, biorąca udział w pierwszej Międzynarodowej Konferencji Żeglugowej zwołanej przez Radę Społeczno-Gospodarczą ONZ.

W skład delegacji polskiej wchodzili: jako przewodniczący — dyr. Dep. Żeglugi dr Darski oraz jako członkowie delegacji — radca L. S. Bartel z MSZ i szef polskiej Misji Morskiej w Londynie — Guzowski.

W wyniku obrad Polska podpisała konwencję o międzypaństwowej morskiej organizacji doradczej (I. M. C. O.).

Na treść konwencji składają się normy regulujące postępowanie w sprawach transportu morskiego. Dotyczą one zakresu i celów działania IMCO, a więc:

1) stworzenia aparatu współpracy międzypaństwowej w dziedzinie zagadnień technicznych transportu morskiego oraz bezpieczeństwa życia na morzu,

2) zachęcania poszczególnych rządów do zaniechania niekoniecznych środków dyskryminacji i restrykcji, stosowanych przez niektóre rządy w odniesieniu do międzynarodowej żeglugi handlowej, przy czym pomoc, udzielana przez państwa w celu rozbudowy własnej żeglugi i zapewnienia sobie na tej drodze niezależności gospodarczej, nie będzie uważana za dyskryminację oraz

3) wspólne oddziaływanie sygnatariuszy konwencji w celu zapobieżenia wszelkim niecelowym ograniczeniom, stosowanych przez międzynarodowe porozumienie żeglugowe.

Konwencja wejdzie w życie po jej ratyfikacji, przez co najmniej 21 państw, w tym 7 — o tonażu ponad 1 milion BRT.

Konwencję należy uważać za pierwszy próbny krok, zmierzający do uregulowania i unormowania stosunków w światowym transporcie morskim po wojnie.

5 milionów ton węgla brunatnego wydobyliśmy w r. ub.

Zasoby węgla brunatnego w Polsce oceniane na 18 miliardów ton, stanowią poważne bogactwo kopalniane Polski. 67 proc. złóż węgla brunatnego znajduje się na terenie Dolnego Śląska i Ziemi Lubuskiej.

Kopalnie węgla brunatnego przejęto w stanie niemal doszczętnej dewastacji. Miarą postępu ich odbudowy jest średnie dzienne wydobycie, które w 1945 wynosiło 130 ton, w 1946 r. — 4.850 ton, a w roku ubiegłym 15.870 ton. Produkcja węgla brunatnego w Polsce wyniosła w r. ub. 4.760.000 ton.

»Klimontów« pracuje na eksport

Celem usprawnienia eksploatacji wprowadzono ostatnio na kopalni „Klimontów" nowe urządzenia techniczne. Przewiduje się, że w okresie najbliższych 10 lat wydobycie dzienne dojdzie do 3.000 kg węgla na głowę. Obecnie przeciętna wydajność dzienna kopalni „Klimontów" wynosi 1.227 kg na 1 robotnika, co w porównaniu z wynikami innych kopalń uznać należy za wynik dobry. Kopalnia „Klimontów" eksploatuje obecnie pokłady węgla redenowskiego. — Warstwy te są trudne do urobku, ale dają węgiel wysokiego gatunku, przeznaczony przede wszystkim na eksport.

Modernizacja kopalń

(Am) Zakład kotłowy Zjednoczenia Biur Projektowo - Montażowych dla Górnictwa oddał ostatnio do użytku elektrowni kop. „Chwałowice" drugi całkowicie zmontowany kocioł „Borsig" o maksymalnej wydajności 25 t-h pary.

Uruchomienie go zapewni elektrowni całkowite wykorzystanie mocy turbin przy zachowaniu stałych rezerw kotła.

Przemysł węglowy osiągnął na odcinku koksownictwa szczytowy stan produkcji przedwojennej. Plan na rok 1948 przewiduje modernizację zakładów i podniesienie jakości koksu przez odpowiednią mieszankę węgla.

Przed kilkunastu dniami nowo wyremontowana druga bateria pieców koksowniczych koksowni „Orzegów" wyprodukowała pierwszą partię koksu.

Rozbudowa baz rybackich usprawni połowy dalekomorskie

POŁOWY dalekomorskie odbywają się na Morzu Północnym, na wodach islandzkich oraz niekiedy w Kanale La Manche. Zasadniczo rozróżnić trzeba w tych połowach dwa okresy: śledziowy, w czasie którego łowi się przeważnie śledzia wysokogatunkowego, oraz ryby białej, do której należy głównie dorsz.

Śledzie można — co prawda — łowić cały rok, mają one jednak największą wartość od lipca do końca września i są poławiane w tym czasie na Morzu Północnym na ławicach Fladenground, Doegerbank oraz u południowo-wschodnich wybrzeży Anglii koło Yarmouth. W okresie późniejszym (X — XI) śledzie wędrują bardziej na południe i skupiają się głównie koło Yarmouth. Te śledzie rybacy nazywają „jarmuckimi", w odróżnieniu od poprzednich, zwanych „fladenground". W listopadzie i grudniu najlepsze połowy są w Kanale La Manche, a następnie od stycznia do marca łowi się śledzie „norweskie", których nazwa pochodzi stąd, że gromadzą się w tym okresie u zachodnich wybrzeży Norwegii. Łowią je wtedy prawie wyłącznie Norwegowie w ten sposób, że zapędzają do fiordów wielkie ławice tej ryby, zamykają sieciami zastawnymi wyjście i z tak stworzonego basenu wydostają bez trudności „gotowy towar". W tym okresie Norwegia jest największym eksporterem śledzi, a inni rybacy zabierają się do połowów ryby białej, by znowu w lipcu wyruszyć na północ.

POŁOWY I ICH DYSTRYBUCJA

Do końca 1946 r. łowiły tylko 3 trawlery Dalmoru, które zrobiły razem 8 rejsów, przy czym w najkorzystniejszym okresie śledziowym jeden ze statków nie brał udziału z powodu defektu silnika. Razem złowiły one blisko 400 ton śledzi i ponad 41 ton ryby białej, łącznej wartości 35 mil. zł. Daje to przeciętną na 1 rejs 55 ton ryb, wartości 4,4 mil. zł, przy cenie 80 zł za 1 kg. Zważywszy, że było to in statu nascendi naszego rybołówstwa dalekomorskiego, (świeżo przejęte statki wymagały częstszych napraw i istniały trudności z obsadą pierwszych załóg) uznać trzeba nawet tę znikomą ilość za rezultat pozytywny.

W pierwszym półroczu 1947, mimo późno zakończonej zimy, w czasie której powstały poważne trudności bunkrowe. a zamarznięty Bałtyk spowodował unieruchomienie części flotylli, złowiono pokaźne ilości ryby białej (1.185 ton wartości blisko 20 mil. zł), czynny tabor zaś powiększył się do 8 dużych jednostek. które łącznie wykonały 22 rejsy. Przeciętnie 1 rejs przynosił podobną ilość ryb, ale o wartości poniżej 900 tys. zł (40 zł za 1 kg).

Rozpoczęcie pierwszego, właściwego sezonu śledziowego nastąpiło dopiero z końcem lipca, a dla niektórych statków nawet dopiero w sierpniu z powodu opóźnienia importu sieci. W sezonie tym same jednostki duże (8 statków) wykonały 42 rejsy, w czasie których złowiono 2.491 ton ryb wartości około 220 mil. zł. Znacznie podniosła się przeciętna waga łowionych w pierwszym rejsie ryb (co 70 ton) i ich wartość (do 5.2 mil. zł). Przeciętna waga jednego połowu zwiększyła się w stosunku do sezonu śledziowego 1946 r. o 28,1 proc. a w stosunku do sezonu dorszowego 1947 r. o 30 proc. Statki szkolne, średnie i małe złowiły znacznie mniejsze ilości i na ogół eksploatacja ich okazała się deficytowa.

Wszystkie statki dalekomorskie do końca czerwca 1947 zrobiły razem 58 rejsów, złowiwszy 1.933.940 kg ryb o wartości 59.970.050 zł.

W drugim półroczu 1947, kiedy stan flotylli powiększył się o 2 statki zrobiono razem 103 rejsy łowiąc 3.424.007 kg ryb o wartości — 241.055.911 zł.

Najkorzystniejsze w eksploatacji okazały się przytem statki duże, a najmniej opłacalne małe i... szkolne.

Nie wszystkie ryby złowione przez statki dalekomorskie zostały wyładowane w kraju. Część połowów zwłaszcza ryby białej, za którą uzyskiwano znacznie lepsze ceny, zbywano za granicą w sprzedaży aukcyjnej. Natomiast złowione śledzie przeznaczono wyłącznie do spożycia w kraju. Dzięki temu import ich w roku ubiegłym uległ poważnemu zmniejszeniu, gdyż część zapotrzebowania pokryły połowy własne.

W ostatnim półroczu (VII — XII. 47), przy wyraźnie zwiększonych obrotach, sprzedaż obejmowała w 41.7 proc. instytucje państwowe (Centrala Rybna, Zjedn. Przem. Konserwowego), w 34,7 proc. różne spółdzielnie (głównie „Społem"), w 7 proc. dostawców eksportowych i w 16,6 proc. odbiorców prywatnych.

BAZY RYBOŁÓWSTWA

Połowy trawlerów, jak powiedzieliśmy, odbywają się przeważnie na Morzu Północnym. Portem macierzystym statków jest Gdynia, do której zawijają one z ładunkami śledzi. Gdynia nie nadaje się jednak na port rybacki z uwagi na jej oddalenie od miejsca połowów o 1000 mil.

Znacznie już korzystniejsza, przede wszystkim dla swego położenia (o 500 mil bliżej). będzie baza w Świnoujściu. Tu jednak systematyczna eksploatacja terenów dalmorowskich może mieć miejsce po wybudowaniu portu rybołówstwa dalekomorskiego — inwestycji na wielką skalę, podjętej już zresztą przez Państwo. Tymczasem przystosowywane są jako porty rybołówstwa dalekomorskiego tereny w Szczecinie, gdzie prócz bezpośredniego dostępu do głównego nurtu Odry. Dalmor posiada również własny basen, umożliwiający dogodny wyładunek i postój trawlerów. W drugiej połowie ub. r. dokonano tu już wyładunku z 3 połowów. Chociaż istnieje tendencja stworzenia głównego ośrodka przedsiębiorstwa w Świnoujściu, nie wyklucza to ze względów handlowych konieczności dalszej rozbudowy baz w Gdyni i Gdańsku oraz oparcia się o bazy zagraniczne, którymi muszą być porty rybackie w Anglii, Holandii, Szwecji, Norwegii i Islandii Zadaniem tych baz jest umożliwienie trawlerom ewentualnych wyładunków ryby białej w zależności od umów eksportowych, dodatkowe zaopatrywanie i ekwipowanie statkow i załóg oraz przeprowadzenie doraźnych remontów. Celom tym służyły w Anglii porty rybackie Aberdeen, Grimsby, Lowestoft i Yarmouth. Niestety jednak, zmienna koniunktura na angielskim rynku węglowym, stwarza w nich ciągle niepewne sytuacje jeśli chodzi o bunkrowanie Anglicy nie zgadzają się na zorganizowanie naszej stacji bunkrowej, a np. ostatnio wstrzymali sprzedaż węgla bunkrowego dla wszelkich statków nie brytyjskich.

Znacznie lepiej obsługuje naszą flotyllę jeden z największych portów rybackich kontynentu Ijmuiden (Holandia), gdzie Dalmor ma również swą stację bunkrową i skąd angażuje na swe statki holenderskich rybaków-fachowców. Ijmuiden jest najważniejszą bazą Dalmoru zagranicą. Podobną rolę ale w mniejszym zakresie spełnia główny port rybacki Szwecji Goeteborg, w którym również czynna jest polska stacja bunkrowa.

W związku z połowami ryby białej na Północnym Atlantyku oraz na wodach islandzkich przewidziano zorganizowanie w najbliższym czasie punktów oparcia w Norwegii i Islandii, w szczególności zaś stworzenie w tych krajach własnych stacji bunkrowych, co zwiększy znacznie zasięg działania trawlerów.

STACJE PRZEŁADUNKOWE

Statki średnie i małe (100 i 75 stopowe) mogą być eksploatowane dla połowów ryby białej oraz śledzi z portów w pobliżu głównych terenów łownych, te zaś które korzystają z baz obcych mogą łowić na najobfitszych w ryby (zwłaszcza śledzie) terenach Morza Północnego. Niewielka ich jednak ładowność i ograniczony zasięg działania wymagają stworzenia specjalnych stacji przeładunkowych w którymś z portów nad tym morzem położonych, gdzie uzupełnianoby ładunki dużych statków z przeznaczeniem do kraju. Rozwiązanie tego problemu natrafiało na poważne trudności, udało się jednak dojść do porozumienia w tej sprawie z władzami szwedzkimi i uzyskać zgodę na uruchomienie stacji przeładunkowej Dalmoru w Mollesund, jednym z portów Skagerraku, a następnie w Goetteborgu. Jeśli wyłaniające się trudności techniczne zostaną przezwyciężone, — cała flotylla dalekomorska będzie ekploatowana ze znacznie lepszym wynikiem, przy czym zwiększą się więcej połowy likwidujące „niewygodny import".

ADAM KRZEPKOWSKI

Życie umili
Pracę ułatwi
„PRZYJACIÓŁKA"
TYGODNIK DLA KOBIET
Kr 1162-1

Przemysł bawełniany wykonał plan produkcji w lutym br.

Przemysł bawełniany, który w roku ub. jako jedyna gałąź włókiennictwa. nie wykonał w pełni rocznego planu produkcyjnego, w lutym br. (podobnie jak i w styczniu) wykonał nieomal we wszystkich działach wytwórczości miesięczny plan produkcji ze znaczną nadwyżką.

I tak przędzalnie cienkoprzędne wykonały plan w 117,3 proc., przędzalnie odpadkowe w 122,7 proc., tkalnie w 104,9 proc.

Wełny coraz więcej

Przemysł wełniany wykonał w lutym br. plan produkcyjny w 113 proc. Zamiast planowanych 3,12 miln. mtr. tkanin surowych fabryki przemysłu wełnianego wyprodukowały 3,53 miln. mtr.

Przędzalnie zgrzebne wyprodukowały 160 tys. kg przędzy zgrzebnej ponad plan, przekraczając zadanie o 9 proc.

Przędzalnie czesankowe wyprodukowały 581 tys. kg przędzy, wypełniając plan w 117 proc.

Za 100 miliardów zł. towarów wyprodukował przemysł prywatny w r. ub.

W ciągu roku ubiegłego ilość prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych wzrosła z 14.000 do 18 tys., a ilość zatrudnionych z 90 do blisko 200 tys. Ogólna wartość wyrobów przemysłu prywatnego wyniosła w r. ub. blisko 100 miliardów zł. Świadczy to wymownie o pomyślnych warunkach rozwoju inicjatywy prywatnej. (zd)

Zjazd inżynierów przemysłu chemicznego

23 b. m. odbędzie się w Gliwicach drugi doroczny walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego w Polsce.

Na zebraniu po wyborze prezydium i sprawozdaniu z działalności za ubiegły okres, wybrany zostanie nowy Zarząd oraz uchwalony będzie preliminarz budżetowy Stowarzyszenia na rok 1948/49.

Wydobycie rud surowych w lutym r. ub.

(mk) Zjednoczenie Kopalń rudy żelaznej wykonało plan produkcyjny w lutym b r. w rudach surowych w 115.5 proc. i w rudach wzbogaconych w 110.7 proc.

Pierwsze miejsce w produkcji zajął rejon Konopiska wykonując plan w 118 proc., następne Borek (116 proc. i rejon staropolski (111 proc.).

MAGAZYN?

Dekoracje zasłużonych w Polskim Przemyśle Papierniczym

W Łodzi odbyła się uroczystość dekoracji srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi 14 robotnic, zatrudnionych w Polskim Przemyśle Papierniczym.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymały: Biel Aniela z Żywca. Niedźwińska Karolina z Częstochowy, Saletra z Żywca.

Brązowe Krzyże Zasługi otrzymały: Gołąbek Paulina z Gliwic, Kubera Katarzyna z Fordonu, Lewandowska Helena z Jeziornej, Pradeń Jadwiga z Boruszowca, Sandek Apolonia z Żywca, Święcicka Wincentyna z Wałbrzycha, Sarnocka Katarzyna z Wałbrzycha, Stolnikówna Stanisława z Krakowa. Żołnierowicz Zenaida z Wałbrzycha i Wyglądała Pelagia z Jeziornej.

Szkolimy fachowców

Rosną kadry młodych energetyków

Centralny Zarząd Energetyki uruchomi w r. ub. pięć nowych gimnazjów i jedną szkołę przysposobienia przemysłowego. Między innymi otwarte zostało liceum energetyczne w Gdańsku, którego zadaniem będzie szkolenie absolwentów gimnazjów energetycznych zjednoczeń pomorskich.

W końcu 1947 r. szkolnictwo zawodowe Centralnego Zarządu Energetyki rozporządzało liczbą 19 zakładów z tego 10 na Ziemiach Odzyskanych. Ogólna liczba uczniów w szkołach CZE wynosiła blisko 2.500 w tym ok. 1.300 na Ziemiach Odzyskanych.

Szkoły energetyczne kształcą młodzież w dwóch kierunkach: instalacyjnym, i eksploatacyjnym. Większe szkoły uwzględniają oba kierunki. Szkoły oprócz wydziałów elektrycznych posiadają również wydziały mechaniczne. Kształcą się specjaliści dla obsługi działów mechanicznych elektrowni.

W ramach szkolnictwa krótkofalowego CZE przeprowadzi w rb. na terenie całego kraju ok. 70 kursów, które przeszkoliły blisko 2.000 osób. Były to kursy głównie dla monterów elektryków, palaczy kotłowych oraz maszynistów turbin wodnych i parowych. (Zd)

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

3 ci dzień ciągnienia 3-ciej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr: 2246 w Gnieźnie, 33960 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr 25722 75140.

Wygrane po 50.000 zł padły na NrNr 4993 42844 60801 66919 70069 72137 76968 78121.

Wygrane po 20.000 zł padły na NrNr: 12452 13332 14924 16536 21735 23395 27199 34649 35434 42379 50264 54143 54678 55054 57582 60135 61023 68195 73137.

Wygrane po 10.000 zł padły na NrNr: 2391 5261 5733 8819 9763 9772 11698 14173 14396 14979 15162 15475 15878 20020 20532 22468 22508 23857 24459 34772 40590 40926 40972 46063 49711 55841 60798 65926 67367 67981 68073 69504 70242 72532 77424.

Wygrane po 4.000 zł padły na NrNr: 1989 2978 3118 207 631 4409 545 880 5491 862 972 6680 707 728 809 7012 250 434 983 8584 10195 465 11023 053 158 211 220 766 775 818 855 908 994 12784 14067 310 15317 984 16453 17345 709 745 18018 526 663 890 19012 295 748 20223 316 601 680 21439 731 985 22187 315 339 572 23136 767 774 864 911 24560 649 900 25012 748 26813 27396 28326 397 771 29368 648 30131 208 505 785 31801 867 873 891 963 986 32196 280 987 33010 553 827 34186 283 733 35734 36285 688 733 912 37261 515 813 38613 9387 415 40123 563 41162 527 51 776 93 816 957 42244 385 935 43233 459 572 44037 196 277 709 877 45442 46062 249 86 875 995 47125 476 626 743 93 979 49390 420 38 906 50144 535 723 71 51137 692 731 53216 427 54615 55291 622 82 830 57769 59168 896 60325 61409 753 982 62456 530 740 926 63405 703 64126 86 216 65431 564 66292 324 556 67217 496 502 621 786 68970 69351 811 70059 714 74807 94 919 75332 522 922 76013 329 77195 760 78241 361 432 867 79674 731.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z pierwszego dnia ciągnienia

55098 100 26 98 239 359 468 96 517 657 710 29 820 76 952 63 56000 40 105 63 294 304 62 417 8 57 559 698 772 83 818 94 907 57184 226 319 33 422 99 660 793 877 900 25 8 78 58099 168 82 99 336 457 60 1 528 31 42 53 613 769 90 3 893 905 85 6 59025 33 41 155 227 517 94 715 42 3 850 935 50 81 94.

60014 76 91 139 42 203 27 82 309 27 53 425 27 55 94 513 14 25 28 47 707 74 950 84 61101 28 37 54 69 234 333 491 539 687 703 896 974 62084 331 565 600 51 820 41 77 92 63100 31 212 51 4 325 77 428 511 29 64 618 32 40 928 64068 197 236 559 80 625 729 865 9 903 57 68 65102 21 8 84 412 33 52 67 612 40 708 22 33 66070 133 81 306 404 16 63 4 595 616 46 708 87 883 7 92 909 67224 42 97 523 86 616 68021 6 89 176 238 60 395 430 45 551 609 36 53 716 9 52 858 925 85 91 69021 59 108 49 53 60 204 81 335 67 459 89 612 6 61 703 804.

70005 58 225 303 6 49 437 45 63 4 557 633 4 802 65 915 80 71026 304 23 94 423 70 92 527 690 738 51 73 857 962 72054 186 288 324 53 511 724 33 58 72 6 86 817 33 7 905 17 44 73114 55 256 392 461 82 565 708 41 52 839 937 65 71 74190 202 26 60 312 33 65 92 7 430 667 83 777 835 53 6 946 74 75096 108 211 380 549 665 716 832 931 76175 9 98 370 453 78 83 503 31 66 83 640 793 812 961 89 77010 72 136 75 242 90 374 84 498 652 806 23 50 1 6 969 78016 93 146 71 271 96 9 326 7 64 414 44 98 576 719 35 92 814 90 79278 425 53 84 506 30 696 760 98 828 53 962.

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł. podany będzie jutro

WINA stamiały Na okres świąteczny obniżyliśmy ceny na szlachetne wina z wytwórni państwowych
Strzegom — *Jelenia Góra* — **Kruszwica** — *Wrocław* — **Zielona Góra** — *Legnica* **i inne**
Sprzedaż we wszystkich hurtowniach P. C. H.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE ZNAKOMITYCH WIN PRODUKCJI PAŃSTWOWEJ

O zwiększenie spożycia mleka przez dzieci

Niedostateczne zaopatrzenie dzieci miejskich w mleko stało się od szeregu miesięcy jednym z najczęściej na łamach prasy omawianych zagadnień aprowizacyjnych. W omówieniach tych jednak niedostateczna konsumcja mleka przez dzieci traktowana jest zwykle jednostronnie.

Roczną produkcję ocenia się obecnie na ok. 4,3 miliarda litrów. Szacuje się że ok. 6 proc. produkcji tj. ok. 260 mln. litrów zużywa się na spasanie cieląt, resztę zaś — okrągło 4 miliardy litrów — jest spożywana przez ludność w formie mleka, masła, śmietany i serów. A zatem produkcja mleka, już po odliczeniu wydatku na spasanie, przeliczona na jednego mieszkańca wynosi 172,5 litra rocznie, tj. prawie pół litra dziennie

Dzieci do lat 12 jest ok. 5 i pół miliona. Przyjąwszy jako normę — pół litra na dziecko dziennie, otrzymamy zapotrzebowanie roczne ok. 1 000 mln. litrów czyli niespełna 25 proc. produkcji.

Szacuje się dalej. że ok. 50 proc. całkowitej produkcji mleka, tj. 2 150 mln. litrów spożywa wieś w stanie świeżym, ok 25 proc przerabia się w gospodarstwach na masło, 7 proc. czyli 300 milionów litrów przerabia się na masło w zakładach mleczarskch, a tylko ok. 12 procent tj. 500 — 600 milionów konsumowane jest przez miasto w stanie świeżym.

Łącznie wieś i miasto spożywają więc 2,700 mil. litrów mleka w stanie świeżym zatem zapotrzebowanie mleka dla dzieci wynosi 37 proc. całego spożycia.

ZWIĘKSZYĆ KONSUMCJĘ MLEKA W MIASTACH

Zapotrzebowanie dzieci ludności nierolniczej (2,5 mil. w tym 1,8 mil. dzieci zaopatrywanych w systemie reglamentowanym) przy przyjętej przez nas normie wyniesie 460 mil. ltr w stosunku rocznym; stanowi to 83 proc. mleka spożywanego przez ludność nierolniczą w stanie świeżym, a 35 proc. mleka zużywanego przez nią w formie mleka, masła, śmietany i sera.

Z powyższych zestawień wynika, że przyczyną braku mleka dla dzieci miejskich (bo wobec wysokiej konsumcji mleka na wsi możemy przyjąć, że zapotrzebowanie dzieci wiejskch jest zaspakajane) jest nie tyle ogólny brak mleka ile jego nierównomierny rozdział między miasto i wieś, oraz przeznaczenie znacznej części dostaw do mleczarń na produkcję masła.

Jeśli chodzi o pierwsze zagadnienie. to obserwacja przebiegu dostaw do mleczarń pozwala stwierdzić, że przejęcie pewnej części mleka. spożywanego obecnie przez wieś jest zupełnie możliwe. Dostawy do mleczarń w okresie powojennym wzrastają niewspółmiernie szybciej, niż przypuszczalna produkcja mleka, co oczywiście odbywać się musi kosztem spożycia wsi. Wysokie spożycie mleka na wsi jest przede wszystkim spowodowane przyzwyczajeniem z okresu przedwojennego. kiedy mleko stanowiło najtańszą „okrasę" Obecnie wobec znacznego wzrostu spożycia na wsi tłuszczu wieprzowego. i istnienia dalszych tendencyj wzrostowych jest możliwość. aby drogą organizacji skupu i odpowiedniej polityki cen zwiększyć konsumcję mleka ludności nierolniczej. Przeznaczenie zaś większej niż obecnie części dostaw do mleczarń na sprzedaż mleka w stanie świeżym byłoby tylko kwestią powzięcia odpowiedniej decyzji i zorganizowania transportu

NIE DOCENIA SIE WARTOŚCI MLEKA

Nieliczne badania ankietowe spożycia wykazują że konsumcja mleka w rodzinach robotniczych obecnie nie jest wcale niższa niż była przed wojną kiedy (w r. 1927) przeciętne spożycie na jednostkę konsumcyjną wynosiło 64.8 ltr (52 ltr. na osobę) przy czym w grupie rodzin robotniczych o najniższych dochodach wynosiło ono tylko 38,6 ltr. na jednostkę konsumcyjną tzn. 31 litrów na osobę. Dane te odnoszą się do okresu, kiedy eksportowaliśmy 10 — 12 tys. ton masła rocznie, a więc do okresu o którym nie można powiedzieć. że był okresem niskiej produkcji mleka.

Można zatym postawić twierdzenie. że niska konsumcja mleka przez dzieci miejskie warunkowana jest przede wszystkim niedocenianiem jego odżywczej wartości przez społeczeństwo i. że wobec tego zwiększenia spożycia mleka należy oczekiwać dopiero wtedy. kiedy cena jego będzie w stosunku do innych środków żywnościowych niewspółmiernie niska. Takiej jednak sytuacji nie możemy sobie życzyć, bo byłoby to równoznaczne z dążeniem do zahamowania rozwoju gospodarczego wsi, dla której opłacalność hodowli bydła uzależnia w znacznej mierze ogólną opłacalność gospodarki rolnej.

Jako jedyne rozwiązanie problemu dostarczenia dziecku miejskiemu dostatecznej ilości mleka narzuca się za tym konieczność bezpośredniego zaopatrzenia dziecka przez państwo w mleko drogą przydziałów kartkowych, względnie przez zorganizowanie dożywiania mlecznego w szkołach i przedszkolach.

O NOWĄ TECHNIKĘ ROZDZIAŁU

W tym celu technika rozdziału mleka na kartki musiałaby uledz pewnym zmianom. Przy 7-io litrowej normie miesięcznej mleko winno być wydawane w ilościach nie przekraczających 1, a nawet ½ litra jednorazowo. Tylko w tym bowiem wypadku spodziewać się będzie można, że mleko zostanie spożyte przez dziecko, a nie postawione na „zsiadłe" dla całej rodziny.

Rozdzielnictwo mleka musi być poza tym usprawnione w tym kierunku, aby sklepy rozdzielcze dysponowały codziennie świeżym mlekiem.

Właściwych jednak rezultatów można się spodziewać dopiero przez wprowadzenie dożywiania dzieci w przedszkolach i szkołach. Rozwiązanie tego zagadnienie dla mniejszych ośrodków miejskich sprowadziłoby się do wyasygnowania odpowiednich funduszów. Istniejące przy szkołach Koła Opieki, czy Komitety Rodzicielskie potrafiłyby zorganizować dostawę i rozdział. W większych miastach należałoby zapewnić szkołom dostawę przez zakłady mleczarskie nawet kosztem zmniejszena produkcji masła.

Przy takim rozwiązaniu nie należy się spodziewać trudności od strony produkcji. Zapotrzebowanie na cele dożywiania dzieci w szkołach i przedszkolach w miastach przy ok. 1 mil. dzieci i normie 1 szklanka 250 ccm) wyniosłoby 75 mil. ltr. rocznie, a więc mniej niż jedna czwarta spodziewanego przyrostu rocznego produkcji. Trudności nasunęłyby się raczej od strony organizacyjnej (dla większych miast) a przede wszystkim finansowej. Przy cenie 40 zł za litr (a wprowadzenie na rynek nowego odbiorcy niewątpliwie by ją podniosło) sfinansowanie takiej akcji musiałoby kosztować ok. 3 miliardów zł tj. 3.3 proc. sumy przeznaczonej w budżecie państwa na wyżywienie. Jeśli nawet znaczna część tej sumy mogłaby być potrącona przez zrealizowanie kuponów mlecznych przy dożywianiu to i tak pozostałaby kwota 900 mlionów zł.

BRONISŁAW LEPA

W myśl nowego rozporządzenia o »koncesjach«

Ułatwienie przy otwieraniu przedsiębiorstw

Minister Przemysłu i Hadlu podpisał rozporządzenie w sprawie obowiązku uzyskania zezwolenia na zawodowe wykonywanie czynności handlowych, wprowadzające zasadnicze zmiany i ułatwienia dla kupiectwa. Jednocześnie utraciło moc obowiązującą analogiczne rozporządzenie z dnia 22 sierpnia 1947 r

Wg. dotychczasowych przepisów, zakładanie nowych przedsiębiorstw. handlowych po 1 stycznia 1948 r. wymagało uzyskania ostatecznego zezwolenia, nie zaś tymczasowego poświadczenia odbioru, wydawanego przez właściwe zrzeszenie kupieckie przy złożeniu podania.

Obecnie, po otrzymaniu poświadczenia odbioru podania, będzie można rozpocząć działalność handlową. Od tej zasady przewidziane są wyjątki, uwzględniające przypadki, gdy dla wykonania czynności handlowych lub prowadzenia przedsiębiorstwa wymagane jest zezwolenie lub koncesja na podstawie prawa przemysłowego lub przepisów szczególnych.

Znowelizowane rozporządzenie zawiera dodatkowe wyjaśnienia, wyraźnie określające zajęcia, na które nie trzeba uzyskiwać zezwolenia. Należą do nich m. in. czynności bankowe i sprzedaż w kraju wyrobów własnej produkcji, dokonywana z pomieszczeń, na które nie jest wymagane wykupienie oddzielnej karty rejestracyjnej. Nie trzeba również uzyskiwać zezwolenia na sprzedaż w kraju przez właściciela lub posiadacza wytworów jego gospodarstwa rolnego, leśnego, ogrodowego, hodowlanego, rybnego, łowieckiego lub pszczelarskiego.

Nie uważa się także za wykonywanie czynności handlowych: usług rzemieślników, dalej — świadczeń polegających na wykonywaniu pracy fizycznej, jeżeli przedsiębiorca nie zatrudnia sił najemnych albo zatrudnia tylko siły pomocnicze, a wreszcie — czynności polegających na wykonywaniu wolnego zawodu.

Morze i Wybrzeże

Ożywiony ruch w porcie szczecińskim

Obroty portu szczecińskiego w pierwszej dekadzie marca stały na wysokości poprzednich dekad, co należy uważać za wielkie osiągnięcie, ponieważ lody były przeszkodą trudną do zwalczenia i znacznie ograniczały możliwości manewrowania jednostkami. Do portu weszły w tym czasie 23 statki, a wyszły 32 jednostki. Wszystkie statki weszły puste, a wyszły z ładunkami węgla. Jedynie polska „Turnia" w ramach obrotu kabotożowego zabrała ładunek płynnego paliwa w ilości przeszło 800 ton. Na statki obce ładowano węgiel eksportowy i bunkier, łącznie 34.253 tony.

Ruch statków

w porcie Gdynia

Do Gdyni w dniu 5 bm. wszedł szwedzki statek „Tessy", który ze Sztokholmu przywiózł 290 ton maszyn i części zapasowych dla przemysłu

Tegoż dnia powrócił statek „Toruń", przywożąc z Hull ładunek bawełny w ilości 564 ton dla Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Włókienniczego.

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Poznań 12 III	Lublin 12 III	Katowice 12 III	Gdańsk 13 III
Pszenica	3 600	3.600	3.600	3.600
Żyto	2.400	2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	–		–	–
Jęczmień przemiałowy	2 400	2.400	2.400	2.300
Jęczmień browarniany	–	–	–	–
Owies	2.400	2.400	2.400	2.300
Mieszanka pastewna	–	–	–	–
Gryka	4 000 4.200	–	–	–
Proso grube	3.600-3.800	–	–	–
Kukurydza	–	–	–	–
Mąka pszenna 80%	–	–	—	–
Mąka pszenna 70%	6.150	6.500	6.100	6.200-6,500
Mąka żytnia 90%	–	–	–	–
Mąka żytnia 80%	3.150	3.650	3.600	3,500-3,700
Mąka ziemniaczana	85[illegible] 880[illegible]	–	8.500-8.900	–
Otręby pszenne 80%	2 200-2 300	2.300-2.500	2.100-2 300	2.500
Otręby żytnie 90%	1 700-1 800	1 600	1.700-1 800	1.900-2.000
Otręby jęczmienne	1 700-1.800	1.600	–	1.900-2.000
Otręby owsiane	–	–	–	–
Płatki owsiane	–	–	–	6,100-6.500
Otręby kukurydziane	–	–	–	–
Kasza jęczmienna 65%	4 200	4.400	4.400-4 600	–
Kasza jaglana	–	6.800-7.000	–	6.500-6.700
Kasza gryczana	–	12[illegible]00-12 500	–	–
Pęczak	–	4.000	–	–
Groch polny	5.200-5.600	5 500-5.800	–	6.400 6.700
Groch Viktoria	6 300 6 700	6 800 7 200	6.600-7.000	7.000-7.300
Groch „Folger"	–	–	–	–
Groch pastewny	–	–	–	–
Fasola biała jad.	5 600 6 000	6.100-6.500	5 800-6 200	–
Fasola kolorowa	5 000-5.500	5.500-58.00	4.700-5.000	–
Fasola mieszana	–	–	–	–
Pobik	–	–	–	–
Wyka	4 900-5.200	5 700 6.000	5.200-5.700	5,500-6,000
Peluszka	4,900 5 200	5.400 5.800	5,200-5.700	5 500-6.000
Łubin żółty	–	3.900-4,200	–	–
Łubin słodki	–	–	–	–
Łubin gorzki	3,500-3 800	–	–	–
Łubin niebieski	–	3,700-4,000	–	–
Łubin odgoryczony	4,000-4,300	–	4 200-4.600	–
Seradela	4.800-5.200	5,500-6,000	5,200,5,700	–
Rzepak ozimy	8.500-9.500	–	9 000-9.500	–
Rzepak jary	7.500-8.500	9.000-9 300	8.000-8,500	–
Rzepak przemysłowy	–	–	–	–
Rzepik letni	7.500-8 500	–	–	–
Siemię lniane	16 800-17 300	17,500-18 000	16,000-16,500	–
Siemię konopne	8.700-9.200	8.000-8 500	–	–
Lnianka	8.700-9.300	9.000-9,300	–	–
Mak niebieski do siewu	–	18.000-2[illegible]	–	–
Gorczyca	9.000-9,500	9.000-9.500	9.000-10.000	–
Inkarnatka	–	–	–	–
Konicz. czerw. czyszcz.	[illegible]0.000-54 [illegible]	–	42.000-48.000	55.000-57.000
Konicz. biała czyszcz.	–	–	–	–
Koniczyna czerw. sur.	[illegible]0.000-45.000	[illegible]0 000-45,000	–	–
Koniczyna biała sur.	[illegible]0 000-34.000	–	–	–
Koniczyna szwedzka	–	–	–	–
Nasiona buracz. past.	–	–	35 000-45 000	–
Nasiona buracz. miesz	–	–	–	25 000-30.000
Kminek	–	–	–	–
Rzepa ścierniskowa	–	–	–	–
Tymotka	–	1 800-2.100	–	–
Nasiona ceb. żytawsk	–	–	–	–
Nasiona brukwi	–	–	–	–
Nasiona pomidorów	–	–	–	–
Esparseta niełuszcz	–	–	–	–
Makuch kokosowy	–	–	–	–
Makuch lniany	4,200-4,300	3.700-3.900	4 500-4.600	–
Makuch rzepakowy	2.600-2.700	2.500	2.800-3.000	–
Śrut kokosowy	–	–	–	–
Śrut lniany	3.600-3.800	2.900-3 100	–	–
Śrut rzepakowy	2.500-2 600	2,200-2.400	–	–
Śrut sojowy	–	–	–	–
Olej lniany	–	–	–	–
Olej rzepakowy raf.	–	–	–	51.000
Pokost lniany	–	–	–	–
Chmiel (50 kg) I gat	–	–	–	–
Słoma żytnia luzem	–	–	–	–
Słoma pras. żytnia	675-725	850-950	600-700	550-660
Siano zw. luzem	–	–	–	–
Siano zw. prasowane	825-925	1 050-1.150	900-1.150	–
Siano pras. n/noteckie	–	–	–	–
Ziemniaki jadalne	–	700-750	–	–
Ziemniaki przemysłowe	–	650-700	–	650-700
Marchew jadalna	–	–	–	–
Kapusta	–	–	–	–
Kapusta kiszona	–	1.500-1.700	–	–
Buraki	–	–	–	–
Pietruszka	–	–	–	–
Jabłka jadalne	–	–	–	–
Jabłka przem.	–	–	–	–
Jabłka zimowe I gat.	–	7.000-10.000	–	–
Cebula	–	–	–	–
Tendencja	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	–	–	–	–

Elektryfikacja linii Gdynia—Gdańsk

Zespół miejsko-portowy, obejmujący na przestrzeni 30 kilometrów szereg osiedli i miast od przedmieść Gdyni do krańców Gdańska, został już w roku ubiegłym zaopatrzony w komunikację trakcji elektrycznej. Całą tę trasę można przejechać trolejbusami i tramwajami (od Sopot). Ponieważ jednak na tym odcinku panuje wielkie nasilenie ruchu, zwłaszcza pasażerskiego (linia towarowa biegnie osobno), przystąpiono do opracowania planów elektryfikacji linii kolejowej. Projekt i plany już są wykonane i jeszcze w roku bieżącym przystąpi się do ich realizacji, aby z końcem roku 1950 można było uruchomić pierwsze pociągi elektryczne.

Dla usprawnienia ruchu będzie to miało wielkie znaczenie — czego przykładem podobne zastosowanie kolejowej trakcji elektrycznej w węźle warszawskim. (k)

Czy wiecie, że w sprzedaży ukazało się już niezastąpione w każdej kuchni MASŁO ROŚLINNE margaryna

„VITA" i „UNIDA" państwowej produkcji

do gotowania smażenia pieczenia wszędzie do nabycia

Szlakiem nędzy (2)

O dzieciach, które pragną pieszczoty

Pędzimy samochodem w kierunku Otwocka.

Szosa, aż do Falenicy, jest wspaniała. Znać od razu, że miał tu ongiś własną willę sam Sławoj-Składkowski. Dalej już, rzecz prosta „są kocie łby z kostką na przemian. C'est la vie!

Dzień nadspodziewanie słoneczny i ciepły, choć we wgłębieniach między sosnami leżą jeszcze resztki śniegu.

Trudno wprost uwierzyć, że ta cudowna leśna pustać leży tuż pod Warszawą. Latem tu zresztą zaludni się i cały czar pustkowia pryśnie. Mizantropom, spragnionym „jodełek, słońca i samotności" zalecamy Otwock właśnie teraz — na przedwiośniu.

Pierwszy etap naszej podróży — to Dom Św. Rodziny — Soplicowo I, stanowiący własność Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej, a prowadzony przez siostry zakonne. Mój towarzysz podróży — dyrektor WKOS-u p. Tokarzewicz zamierza dokonać niespodziewanej inspekcji zakładu.

Inspekcja nie przyniosła żadnych rewelacji. Siostry prowadzą Zakład z zamiłowaniem i znajomością fachu. Szafy są pełne czystej bielizny i sweterków, a same dzieciaki, mimo krytycznego wieku (od 3 do 7 lat), nadspodziewanie czysto utrzymane.

CUKIERKA!

Apetyt mają fantastyczny, ale i odżywianie jest obfite 2.700—3.000 kalorii, co na takich skrzatów jest bardzo dużo). Na zapytanie, co by zjadły, odpowiadają chórem: „cukierka"! Pytanie to jest zresztą nieczną prowokacją, bo cukierków nie mamy. Mimo to powtarzamy je w Soplicowie II (zakład dla starszych dziewcząt), gdzie jakaś szczupła blondyka odkrzyknęła nam rozpaczliwie: „kiełbasy!". (Wyrosło to jak pogański serpens, więc nic dziwnego, że pewnego dnia apetyt przekroczył t. zw. „stan posiadania w żołądku". Za następnym przyjazdem przywiozę jej salami).

Ale w Soplicowie I żądano tylko cukierków i... pieszczot. Nie macie Państwo pojęcia jak strasznie te dzieciaki są ich spragnione. Najagresywniejsze są czterolatki, któ re od razu zaczynają zabiegi o miejsce na kolanach, lub przyciskając buzie do naszych rąk, opowiadają, pomieszanym chórem o swoich nieskomplikowanych radoś ciach i smutkach.

FAJTŁAPA I DESPOTA

Obywatel Wituś Górzyński ma wytrzeszczone czarne ślepki i stra sznie zdziwioną minę. Jest zupełnym sierotą.

— Ile masz lat?

— Wiedziałem... — powiada, zwracając do mnie swoją zdziwioną minę — ale zapomniałem.

— Tyle, co paluszków na rączce — podpowiada zakonnica.

— No to z tego wynika, że... pięć.

— A w co najchętniej bawisz się?

— Witek ogląda się bezradnie na dziewczynki. Sześcioletnia Elżunia podpowiada mu: „w kółeczko".

— W kółeczko — powtarza jak echo Wituś.

— I w konia — podpowiada dalej panna.

— I w konia.

— Fe, wstydziłbyś się, Witusiu. Jesteś mężczyzną, a dajesz tak sobą kierować. Powiedz nam lepiej, kogo ty najlepiej lubisz.

— Dużego Witka.

— A dlaczego?

— Bo on nikogo nie bije.

— A kto ciebie bije?

— Edek. On mnie ugryzł w ucho. Siostra sprowadza winowajcę.

— Edziu — powiadam surowym głosem — dlaczego ugryzłeś Witka w ucho?

Edzio nasępił się i gniewnie sapie.

— Poza tym, kto ciebie podrapał po nosie?

— Cisza. Dyr. Tokarzewicz zapala papierosa. Dymek, zwykle szary, przybiera teraz, w promieniach wiosennego słońca, jakieś błękitno - liliowe odcienie.

— Liliowy dymek — stwierdza niespodziewanie milczący dotąd Edek.

P. Tokarzewicz jest malarzem, a więc człowiekiem bardzo wrażliwym na kolory. Aż podskakuje na krześle.

— A skąd o tym wiesz, skrzacie?

— O, niech pan spojrzy!

Edek jest silną indywidualnością. I chce budzić posłuch. A gdy dzieci nie chcą uznać jego autorytetu— gryzie je i drapie. Przeciwieństwem jego jest duży Witek, którego powagę, rzecz ciekawa, uzna je nawet mały tyran.

— Podobno, Witku, jesteś bardzo dobrym chłopcem. Nikogo nie drapiesz i nie bijesz.

Witek jest bardzo nieśmiały. Spuścił głowę i milczy. A potem odpowiada cicho, wciąż nie podnosząc głowy:

— A po co bić?

SKRZYDLATE KOMINY

Oglądamy rysunki dzieci. Spodziewaliśmy się dużo po Edku, ale ten zrobił nam raczej zawód. Rysunki jego są — nawet na 7 lat — za naiwne. Największą kompozycję podziwiamy u Jadzi Zabłockiej (6 lat): dymiący komin, z lisim ogonem i ze skrzydłami, ucieka przez okno z wagonu kolejowego, który jedzie po łysej głowie jakiegoś jegomościa o pięciu nogach.

Z kolei idziemy na lekcję gimnastyki. Dzieciaki mają różnokolorowe chorągiewki i śpiewając: „Ospały i gnuśny", „Hejże bracia do bułata" i „Walecznych tysiąc" kucają, drepcą i skaczą. Zastanowiło mnie to, że jednocześnie zerkają gdzieś za piec. Okazało się wkrótce, że tam, niewidoczna z naszej strony, a za to dobrze widziana przez dzieci, kuca, drepce i skacze jedna z sióstr. Przyznam się, że to odkrycie bardzo mnie wzruszyło.

Potem podłoga zamienia się nagle w wielki stół, na którym dzieciaki z zapałem układają fantastyczne wzory z drewnianych, różnokolorowych wycinanek. Dziewczęta przeważnie jakieś stylizowane niby -kwiaty, chłopcy rozmaicie.

— Ja, proszę pana, lubię budować domy — zwierza mi się 6-letnia Elżunia Kasprzyk (ta, co tak osiodłała Witusia Górzyńskiego).

— Dobrze, córeczko, będziemy ciebie kształcili na architekta.

Zakład wychowawczy mieści się przy ulicy Jastrzębiej 2. Ale naprawdę to tu nie ma żadnej ulicy, tylko polna droga, a do najbliższej sadyby jest dobre 2 kilometry, takimi wertepami leśnymi, że nawet żubr by zabłądził. Jastrzębie owszem są, ale nie jestem pewien, czy mieszkają na miejscu, czy tylko dojeżdżają na gościnne występy. W każdym razie kury kradną.

Woda jest pompowana ręcznie, elektryczności nie ma. W domu pali się lampy naftowe, zaś drogę przed domem oświetla księżyc, a przy nowiu tylko ślepia licznych kotów. Tym elektrownia nie jest potrzebna, bo mają zdaniem dzieci, swoje kocie, akumulatory.

DUŻE TROSKI MAŁYCH LUDZI

Dom miły, ale malutki (tak dalece, że brak miejsca na osobną świetlicę) został objęty przez WKOS (i siostry) w r. 1945. Wtedy właścicielka cieszyła się, bo to chałupę uchroniło przed rozszabrowaniem. Dziś natomiast chce dzieci wyeksmitować, „bo tu może być jeszcze elegancki pensjonat". Na razie zajmuje jeden pokój, ale raczej symbolicznie, bo mieszka tam tylko jej astral i myszy.

Siostry gospodarują bardzo oszczędnie. Łączna pensja jedenastoosobowego personelu (5 sióstr zakonnych i 6 pracowników świeckich) wynosi... 29 tys. miesięcznie, oraz życie i mieszkanie. Większość funduszów na utrzymanie dzieci płynie z kasy WKOS'u poza tym po 2.200 zł. na łepetynę dopłaca Min. Oświaty. Łącznie utrzymanie takiego małego obywatela wynosi (razem z kosztami administracyjnymi) ponad 5.500 zł. miesięcznie.

Przydziały niestety skończyły się dość dawno. Dary Polonii Amerykańskiej zaspakajają zaledwie drobny ułamek potrzeb. Braki odzieży uzupełnia (w nikłym stopniu) Kuratorium. Resztę trzeba nabyć z tychże 5.500 zł. Koszty drobnych remontów domu, reparacji bielizny, kołder itd. sprowadza się do minimum własnym wysiłkiem. Siostry chciałyby założyć na miejscu piekarnię, żeby zaoszczędzić na kupowaniu pieczywa, ale wszelkie poważniejsze inwestycje — ze względu na proces z właścicielką domu — muszą odłożyć na później.

Zabawek wspólnych jest poddostatkiem. Dziewczynki mają nawet indywidualne lalki — ofiarowane im we właściwym czasie przez św. Mikołaja. Za mało natomiast jest łóżek, zupełny brak materacy (śpią na siennikach). Poza tym — co jest już bardzo dużym minusem — nie czyszczą zębów z braku szczoteczek i proszku miętowego.

Mała rzecz, a duża szkoda dla zdrowia.

BOHDAN GĘBARSKI

Odpowiedzi Redakcji

Jeszcze o rozwodzie i przysposobieniu

Pan Z. R. z Pomorza Zach.

Sąd, orzekając rozwód, ustala, poza przewidzianymi przez prawo wyjątkami, które z małżonków ponosi winę rozwodu. Dziecko niepełnoletnie Sąd powierza jednemu z rodziców z pierwszeństwem niewinnego, albo nawet osobie trzeciej, jeżeli tego zdaniem Sądu wymaga interes dziecka. Ścisłych reguł co do tego, komu ma być powierzone dziecko, prawo nie stanowi, wychodząc z założenia, że najwłaściwsze jest pozostawienie swobody sądowi, który na tle okoliczności danego przypadku orzeka według swego uznania, kierując się przede wszystkim dobrem dziecka.

Zawierając małżeństwo z rozwódką, nie można uznać za swoje jej dziecka z poprzedniego małżeństwa. Uznać można tylko dziecko swoje, urodzone poza małżeństwem (jakimkolwiek małżeństwem). Poprzedni mąż matki nie potrzebował uznawać dziecka, skoro urodziło się w czasie trwania małżeństwa. Dziecko urodzone w czasie trwania małżeństwa i w ciągu 300 dni od ustania małżeństwa uważa się za pochodzące z małżeństwa, a męża matki za jego ojca z samego prawa, bez potrzeby jakiejkolwiek deklaracji w tej sprawie.

Uznanie dziecka urodzonego w czasie trwania pierwszego małżeństwa matki przez drugiego męża matki, byłoby ewentualnie możliwe po przeprowadzeniu procesu o zaprzeczenie pochodzenia dziecka z pierwszego małżeństwa. Pozew o to może wnieść, skoro pierwszy mąż matki tego nie uczynił, tylko dziecko do chwili ukończenia lat 19. Póki jest niepełnoletnie, pozew w jego imieniu może wnieść za zgodą władzy opiekuńczej (sądu grodzkiego), przedstawiciel ustawowy dziecka, którym jest w wypadku rozwodu rodziców, to z rodziców, któremu w wyroku rozwodowym sąd powierzył dziecko. Powództwo o zaprzeczenie pochodzenia dziecka z małżeństwa może się opierać **wyłącznie** na tym, że zachodziło **oczywiste niepodobieństwo**, aby mąż matki mógł być ojcem dziecka. Jeżeli matka w okresie poczęcia mieszkała pod jednym dachem ze swoim pierwszym mężem, wszczynanie takiego procesu jest z góry pozbawione szans powodzenia. Oświadczenie matki, że to drugi jej mąż jest rzeczywistym ojcem dziecka, nie ma żadnego znaczenia, jeżeli dziecko urodziło się w czasie trwania pierwszego małżeństwa.

Dalsze szczegóły w interesujących Pana sprawach zawierają nasze artykuły „O czym należy wiedzieć" w „Rzeczypospolitej" z 19 listopada, 2 grudnia, 31 grudnia, 1947, 4 stycznia i 2 marca 1948.

Najprostszym i właściwie jedynym sposobem osiągnięcia celu, do którego, jak mi się zdaje, Pan zmierza, jest przysposobienie dziecka. Na temat przysposobienia znajdzie Pan informacje w „Rzeczypospolitej", Nr. Nr.: 12, 14 i 15 marca br. Gdyby Pan nadal miał jakieś wątpliwości, proszę ponownie napisać do redakcji, a postaram się wszystko wyjaśnić.

KAZIMIERZ LIPIŃSKI

Godzina tygodniowo na odbudowę kraju

Robotnicy państwowej huty szkła w Krośnie uchwalili, że w ciągu całego bież. roku pracować będą w soboty o jedną godzinę dłużej.

Całkowity zarobek za godziny nadliczbowe przeznaczony będzie na odbudowę kraju.

Spółdzielnia CZYTELNIK Wydawnicza

OMNIBUS

Biblioteczka niepróżnującego próżnowania

1
Witold Taszycki
JAK KOBIETA W NIEWIASTĘ SIĘ PRZEOBRAZIŁA

2
Henryk Szarski
JAK ROŚNIE PAZNOKIEĆ

3
Kazimierz Gumiński
JAK ZWAŻONO POWIETRZE

4
Kazimierz Gumiński
CZY NATURA JEST PRZEKORNA

5
Adam Kulczycki
TAJNIKI SERCA LUDZKIEGO

6
Kazimierz Gumiński
ILE CZŁOWIEK ZJADA WĘGLA

Do nabycia w kioskach i księgarniach.
Cena każdego tomik 15 zł.

K 1161-0

Z ŻYCIA MUZYCZNEGO WARSZAWY

Sprawy Filharmonii — XXIII Koncert Symfoniczny — Recital T. Mankiewiczówny

Nie wszyscy się orientują, że obecny sezon Filharmonii będzie jedynym sezonem Filharmonii, występującej pod nazwą „Spółka Akcyjna. Przymusowy Zarząd Państwowy".

Ze względów czysto prawniczych utrzymano dawną i przypadkowo zresztą formę prawną, ażeby z początkiem przyszłego sezonu nadać Filharmonii Warszawskiej wysoką godność Filharmonii Narodowej, a więc instytucji reprezentującej nie tylko Warszawę, lecz całą Polskę. W związku z tymi bardzo istotnymi przemianami odbyło się w dniu 8 bm. pod przewodnictwem Piotra Perkowskiego posiedzenie Komisji Wykonawczej Komitetu Organizacyjnego, na którym prof. L. Niemojewski omówił kwestię odbudowy gmachu Filharmonii, a mec. J. Kruszewski przedstawił sprawy finansowe oraz projekt dekretu o utworzeniu Filharmonii Narodowej.

Program ostatniego koncertu symfonicznego w dniu 12 bm. odznaczał się dużą rozpiętością. III koncert brandeburski J. S. Bacha, koncert wiolonczelowy H-moll op. 104 Dvoraka, 5 szkiców symfonicznych Z. Mycielskiego i „Kaprys Hiszpański" Korsakowa, to chyba rozciągłość nie byle jaka.

Pierwszą atrakcją programu był występ czeskiego wiolonczelisty, Milosa Sadlo. P. Sadlo jest bardzo dobrym wiolonczelistą. Technika jego gry oraz interpretacja przedstawiają się może wręcz doskonale. Odnieśliśmy jednak wrażenie zupełnej niedostateczności siły jego tonu. Możliwe, że to nie jego, lecz złej akustyki sali lub instrumentu wina. w każdym bądź razie słyszeliśmy ciągle grę jakby con sordino. Mimo nawet, że p. Sadlo grał na podwyższeniu nie wiele to pomogło. Na nieszczęście koncert Dvoraka jest bardzo silnie instrumentowany, przeto tym większa była dysproporcja natężenia siły brzmień solisty i orkiestry, na co kapelmistrz wpływu już mieć nie mógł.

Druga atrakcja to nieznana nam kompozycja współczesnego kompozytora polskiego, Zygmunta Mycielskiego: „5 szkiców symfonicznych". O ile tytuł tej kompozycji jest zupełnie dla nas zrozumiały, gdyż są to rzeczywiście szkice, o tyle nie zupełnie orientujemy się w ich treści, bo jednak poszczególne nazwy szkiców: monolog, dialog, aria, romans, chór — wydają się nieć jakąś treść. Kompozycja p. Mycielskiego, acz niezupełnie równa w swym poziomie, posiada jednak udane fragmenty (Dialog, Aria, Romans) a „Chór" jest bardzo ładnym przykładem oryginalności rytmiki. Instrumentacja bardzo dobra i bordzo ciekawa. Orkiestrą dyrygował, jak zwykle bardzo dobrze, Mieczysław Mierzejewski.

* * *

Dla wysłuchania recitalu Toli Mankiewiczówny w dniu 10 bm. trzeba nam się było dostroić do innego nieco kamertonu, niekoniecznie lepszego i wyższego, niż ten, który ma dla nas, że tak się wyrażę, moc obowiązującą na co dzień. Słuchaliśmy bowiem szeregu piosenek „lirycznych, ludowych, dramatycznych, hiszpańskich, bajeczek i walców". w których na ogół wartość tekstu literackiego przewyższała znacznie ich wartości czysto muzyczne. Słuchając jednak takiej nap. „maleńskiej, cichej kawiarenki", cofnęliśmy się w swych wspomnieniach w przeszłość, kiedy to i ta „kawiarenka" była jeszcze modna, a i p. Mankiewiczówna, stawiając zaledwie pierwsze kroki na deskach wielkiej sceny za najlepszej jej dyrekcji, potrafiła tak nas zachwycać jako Alina w „Goplanie", Micaela w „Carmen", Bronia w „Hrabinie", Zuzia w „Verbum", Małgosia w operze Humperdincka czy wreszcie choćby w intermezzu „Damy Pikowej" w duecie ze znakomitą Leską.

Wrodzona kultura i inteligencja oraz kontakt i obycie z prawdziwą sztuką wyryły na interpretacji i ekspresji śpiewaczki tak silne piętno, że zawsze będzie ono ją wyróżniać i stawiać za wzór niejednej śpiewaczce, zwłaszcza szansonistce czy „disuesie".

W różny sposób toczą się koleje życia ludzkiego, skomplikowane są metamorfozy artystycznego talentu. Skoro jednak to, co się robi, robi się dobrze — to dobrze. A gdy obecne wykonanie mało ważnej „kawiarenki" cechuje wciąż ten sam urok wdzięku, który za lepszych czasów cechować mógł ku ogólnemu naszemu zachwytowi partię Aliny — to już bardzo dobrze.

Publiczność przyjmowała Tolę Mankiewiczównę gorąco i serdecznie. Akompaniowała b. ładnie p. Zofia Kryńska.

M. BORZĘCKI

Na mieście mówią...

że nadal trwającą nienormalnością ruchu ulicznego jest parkowanie samochodów na chodnikach. Rzecz przestaje być drobną z momentem, kiedy nareszcie odpowiednie władze „zabrały się ostro do przestrzegania zasad ruchu pieszego i kołowego i kiedy za nieprzestrzeganie przepisów pobiera się doraźne karne mandaty. W tym stanie rzeczy wydają się całkowicie zrozumiałe skargi przechodniów na długie sznury samochodów, tarasujących jezdnię przed wielu, bardzo wielu gmachami instytucji społecznych i państwowych. Jeśli bowiem pragniemy doprowadzić do normalizacji ruchu ulicznego, nie wolno czynić tu żadnych wyjątków. Chodniki są dla pieszych i tylko dla pieszych, choćbyż dlatego, że płyty chodnikowe pod ciężarem wozów bardzo łatwo pękają.

Odbudowa — ale kiedy?

Wali się w gruzy gmach Filharmonii

Zgoda, Jasna, Przeskok, Sienkiewicza, Moniuszki — to ulice, na których w zawrotnym tempie postępuje naprzód odbudowa. Nie wiele zostało tu obiektów nadających się do remontu. Prawie wszystko trzeba zaczynać od nowa, od podstaw. W jednym więc miejscu prowadzi się wykopy pod fundamenty, w drugim z za parkanów wyłaniają się i pną w górę ceglaste mury. Dalej stoją już cztero- i pięciopiętrowe gmachy, na których montuje się wiązania dachowe, a w innych miejscach powstały już kompletnie wykończone i oszklone domy, przygotowane do otynkowania. Ta śródmiejska dzielnica przed końcem bieżącego sezonu budowlanego stanie się fragmentem nowej, całkowicie odbudowanej Warszawy.

Z nadających się do remontu obiektów pozostał gmach bankowy „Pod Orłami", do którego dobudowano długie skrzydło przy ul. Jasnej, oraz spalony w roku 1939 gmach Filharmonii Warszawskiej, który w tej dzielnicy miał być odbudowany w pierwszym rzędzie.

Stajemy przed tym reprezentacyjnym budynkiem. Wejścia bronią tu ustawione od frontu balustrady.

W innym miejscu piszemy o Komitecie Odbudowy Filharmonii, który zapowiada rychłą odbudowę tej placówki. Jak obecnie przedstawia się jednak teren pod odbudowę?

Na narożniku zainstalował się sklepik spożywczy. Dalej: przemysłowo - handlowa spółdzielnia „TON", przyjmująca do naprawy instrumenty muzyczne, potem spółdzielnia techniczna „Technomet" i wreszcie brama prowadząca na tyły Filharmonii. W bramie dwie tablicki. Jedna przedwojenna informuje, że na II piętrze mieści się sekretariat i garderoby artystów Teatru Małego, druga mówi o tym, że na I-szym piętrze mieści się warszawski oddział Związku Muzyków.

Oczywiście na drugim piętrze nie znajdujemy śladu ani po Teatrze Małym, ani po sekretariacie i garderobie artystów„ gdyż wszystko zginęło w czasie pożaru, na „pierwszym" natomiast istotnie mieści się biuro związku muzyków, ale tu nic nie wiedzą o odbudowie. Owszem — mówi sekretarz związku — dopóki były fundusze, coś się robiło, ale gotówka wyczerpała się i wszystko stanęło na martwym punkcie.

Zwiedzamy ruiny, nie spotykając nigdzie ani jednego robotnika, ani biura odbudowy, ani nawet dozorcy, który by sprawował nadzór nad zabezpieczonym budynkiem.

Jak wygląda zabezpieczony? Nad ruinami wykonano drewniane stropy, które pokryto papą smołowcową. Od nich prowadzi wyżłobione w blasze korytko, które doprowadza opady atmosferyczne do wystającej z ruin rury kanalizacyjnej. Po ocalałych marmurowych schodach dostajemy się na najwyższe piętro. Stąd oglądamy wielką studnię powstałą w miejscu dawnego lokalu kinoteatru i sali Filharmonii. Po organach nie ma najmniejszego śladu. Na dole pozostały szczątki metalowych kolumn i gzymsy po balkonach. Resztę zdołano wywieźć w czasie akcji odgruzowania Filharmonii. Tu właśnie, w czasie zabezpieczania, robotnicy zaprószyli ogień, od którego zajęły się drewniane rusztowania i pierwszy pułap padł ofiarą płomieni. Chcąc dokonać zdjęcia fotograficznego, posuwamy się wypalonym korytarzem po szynie żelaznej, przy końcu której zapada się pod naciskiem stopy strop.

Wielki hall poczekalni jest mocno nadwyrężony wpływami atmosferycznymi. Tu i owdzie pod zapadłym stropem rozciąga się widok na podziemia. Po prawej stronie klatka schodowa zapadła się. Po lewej — marmurowe schody ocalały. Przy wejściu, w skrzynkach drewnianych, ułokowano płytki posadzki, niewiadomo, czy przeznaczone do odbudowy, czy do wyniesienia przez szabrowników.

W opuszczeniu i zaniedbaniu znajdują się ruiny Filharmonii. Od ul. Sienkiewicza zainstalował się sklep z futrami i księgarnia. Po schodkach schodzimy w podziemia, i stwierdzamy, że w dolnych kondygnacjach Filharmonii urządzono składy papieru i materiałów piśmienniczych spółdzielni księgarskiej.

To wszystko, co można zauważyć na terenie odbudowy Filharmonii Warszawskiej.

KeR

Megan

Dziennik zażaleń

Z pamiętnika filatelisty

ŚRODA 11 LUTEGO: Dzisiaj otrzymałem list od Miecia. Siedzi w Londynie i tęskni za Ojczyzną. Jakby nie było, już ósmy rok. Pisze, żebym mu przysłał polskie znaczki pocztowe, jeśli nie zrobi mi to trudności.

Wzamian obiecuje cenne przedmioty, których brak odczuwam z wszelką pewnością, a które jemu uda się zapewne dostać w Londynie, ma tam bowiem sporo znajomości.

CZWARTEK 12 LUTEGO Ogołociłem Redakcję ze znaczków, drugie tyle dokupiłem na mieście. Wysłałem Mieciowi pocztą lotniczą.

SOBOTA 13 MARCA: Rano listonosz przyniósł paczkę od Miecia. Jedno pudełko igieł do patefonu, jedna bateria płaska do latarki kieszonkowej, trzy książeczki bibułki do papierosów oraz tuzin oksydowanych agrafek.

PONIEDZIAŁEK 15 MARCA: Od byłem konferencję z Zyciem, Romciem, Fajfusiem i Dionizym. Wysłaliśmy Mieciowi pięć flaszek krajowego szampana, pięć flaszek węgrzyna, pięć puszek konserwowanego indyka, pięć puszek golonki, kupon na garnitur, zamszowe półbuty, patefon walizkowy, pióro wieczne z kulką oraz karton Chesterfieldów Niech ma.

Założyliśmy Towarzystwo Antyfilatelistyczne.

Zapisy przyjmujemy co dzień do zmroku.

Wpisowe dycha. MEGAN

Ostrzegać — to mało

Trzeba zapobiec

Ostatnia katastrofa w wyniku runięcia murów wypalonego domu przy ul. Wilczej róg Marszałkowskiej w bardzo „aktualny" sposób przypomniała o nadchodzącym sezonie wiosennym, najbardziej obfitującym w tego rodzaju wypadki.

W ostatnim komunikacie Wydział Inspekcji Budowlanej słusznie stwierdza, iż w okresie ostatnich trzech lat mury, a zwłaszcza stropy budynków uszkodzonych zwietrzały na tyle, iż stale grożą zawaleniem. Inspekcja Budowlana apeluje nawet do ogółu mieszkańców, aby we własnym interesie usuwali się z zagrożonych mieszkań i aby składali meldunki o zagrożeniach budowli do Biur Dzielnicowych Inspekcji. **Nie trzeba się jednak łudzić, że apel Inspekcji o dobrowolne wyprowadzenie się z zagrożonych lokali odniesie jakikolwiek skutek. Pamiętamy przecież wypadki, w których po usunięciu lokatorów z walących się ruin w dwa dni później ci sami lokatorzy „milczkiem" wracali do swych starych mieszkań. Dzieje się jeszcze gorzej — bo oto remontowane są „wtajemniczonym przemysłem" grożące zawaleniem piwnice.** Ostatnio zanotowaliśmy powstanie takich nowych „mieszkań" przy ul. Matejki nr 5.

Odpowiedzialność za taki stan rzeczy obciąża właśnie Inspekcję Budowlaną, która, jeśli sama nie może zapobiec tego rodzaju wypadkom, winna się energicznie zwrócić o pomoc i współpracę Milicji Obywatelskiej. Znacznie łatwiej nie dopuścić do zakwaterowania się lokatorów w ruinach, niż później ich stamtąd usuwać. Usuwanie to jest bowiem bardzo ściśle związane z koniecznością dostarczenia usuwanym innych mieszkań albo wysiedlenia ich poza Warszawę. Ostrzeżenia ze strony Inspekcji Budowlanej nie wystarczą. Obowiązkiem jej jest niedopuszczanie do powstawania lokali mieszkalnych w ruinach, co można zrealizować drogą chociażby tylko częściowego wyburzenia domów (przede wszystkim zerwać stropy!) nie nadających się do odbudowy.

Na koniec w okresie wiosennym należałoby poddać dokładnym oględzinom mury grożące zawaleniem.

Gilotyna na Matejki

Na usypisku gruzu przy ul. Matejki (tuż przy ul. Daszyńskiego) wznosi się ku niebu żelazne rusztowanie — pozostałość czteropiętrowej kamienicy. Rusztowanie z miesiąca na miesiąc pochyla się coraz bardziej w stronę jezdni ulicy. Warto zająć się zlikwidowaniem tej „gilotyny" w imię bezpieczeństwa przechodniów i w imię... realizacji hasła zbiórki złomu żelaznego.

Częstochowa, Kraków i Poznań, ale nie Warszawa

Min. Zdrowia o akcji przeciwalkoholowej

W związku z naszym artykułem pt. „Niema akcji antyalkoholowej w Warszawie" Ministerstwo Zdrowia komunikuje, iż wszczęło akcję ogólnokrajową na odcinku walki z alkoholizmem przez zarządzenie z dnia 10 maja 1947 r.

Wynikiem tej akcji są właśnie cytowane we wspomnianym artykule osiągnięcia na tym odcinku w Częstochowie, Krakowie i Poznaniu. Jeśli nie wszędzie udało się osiągnąć takie ożywienie walki z alkoholizmem jak we wspomnianych miastach, **jest to raczej wynikiem pewnych trudności niezależnych od Ministerstwa**, które jednak bezwzględnie uda się stopniowo pokonać.

Przestrzeganie cytowanych we wspomnianym artykule przepisów ustawy o zwalczaniu alkoholizmu było przedmiotem specjalnych zarządzeń Ministerstwa obecnie ponowionych.

Na marginesie powyższego wyjaśnienia stwierdzić raz jeszcze musimy, iż Warszawa (z nieznanych nam przyczyn) nie poszła śladem ani Częstochowy, ani Krakowa, ani Poznania. Na terenie stolicy akcja zwalczania alkoholizmu tak dobrze, jak nie istnieje. Jest to fakt, któremu nie zaprzecza cytowane powyżej pismo Ministerstwa Zdrowia. O przyczynach braku akcji przeciwalkoholowej mógłby nas poinformować napewno Zarząd Miejski (Resort Zdrowia). Informacji takiej dotychczas nie otrzymaliśmy.

Z ekranu

Skarb Tarzana

Film produkcji amerykańskiej

— Ja już jestem trzeci raz na tym filmie — zwierzał się może dziesięcioletni chłopak swoim towarzyszom przed początkiem seansu. — U nas w szkole na podwórzu bawimy się w Tarzana, a ja jestem wodzem dzikich. Więc przychodzę, żeby nauczyć się dokładnie bojowych okrzyków.

Fantastyczny film, osnuty na znanej opowieści o królu afrykańskiej puszczy, o człowieku wychowanym wśród małp, działa w sposób niezwykły na wyobraźnię dzieci i dorosłych. Na filmie pokazano Tarzana już dorosłego, żyjącego wraz z żoną i małym synkiem życiem ludzi pierwotnych, dalekich od cywilizacji — wśród egzotycznych zwierząt i drzew powiązanych lianami. Życie puszczy afrykańskiej przewija się z całym bogactwem gatunków zwierzęcych: słonie, tygrysy, lwy, nosorożce, ptaki dziwnych kształtów, nawołujące się krzykliwie, żółwie i krokodyle, pływające w rzecie, a wśród tego troje białych ludzi, umiejących — jak ryby — pływać pod wodą i wyskakiwać na dnie bryłki złota.

Właśnie te bryłki złota, których synek Tarzana używa do strzelania z procy, stają się punktem wyjścia intrygi, rozpoczynającej się w momencie, gdy do puszczy przyjeżdża ekspedycja naukowa. Wiadomość o złocie znajdującym się w pobliżu elektryzuje uczestników wyprawy. Ciche szczęście Tarzana zostaje zburzone, a „gorączka złota" prowadzi do tragicznych konfliktów. Film przedstawia emocjonujące walki z dzikim szczepem afrykańskich murzynów, którzy w sposób okrutny obchodzą się ze swymi jeńcami (byłoby rzeczą pożądaną wyciąć te sceny przy adaptacji „Skarbu Tarzana" na polskie ekrany).

Imponujący jest Weissmüller w roli Tarzana — króla puszczy, skaczącego po drzewach i skałach. Wspaniałe „podróżuje" ponad przepaściami i wśród gąszczy, posługując się długimi powrozami lian. I jeszcze wspanialej pływa wśród krokodyli, przewracając jednym ruchem ręki wielkie łodzie wypełnione murzynami.

Znakomitą aktorką jest małpa Czita, zatrudniona w „domu" Tarzana jako „pomocnica domowa". Przezabawne są jej przygody w prowizorycznym „atelier" fotograficznym. Margaret O'Sullivan w roli Jane, żony Tarzana, ma dużo wdzięku. Uroczy jest mały chłopczyk w roli syna państwa Tarzanów. Trzeba wyrazić bardzo wiele komplementów pod adresem wszystkich odmian zwierząt — wspaniale fotogenicznych. Dzięki temu powstał wyjątkowo żywy i pasjonujący obraz afrykańskiej puszczy.

Z K-M.

B. p.

BORYS JENTYS

b. buchalter f-my „DIMEX"

zmarł w dn. 10.3.48 r. przeżywszy lat 54, o czym zawiadamia z głębokim smutkiem

Dyrekcja
D/H Importowo-Eksportowego „DIMEX"
J. Janowski i S-ka

Kr. 1174-1

Instytut Higieny otrzyma dom

Przedwojenna jeszcze siedziba pożytecznej placówki miejskiej — Miejskiego Instytutu Higieny w roku bież. zostanie całkowicie odbudowana. W ten sposób MIH będzie mógł rozszerzyć zakres swych prac do skali przedwojennej. Na wstępne prace remontowe wypalonego budynku preliminowano sumę 6 mil. złotych.

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 18 w Centr. Klubie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Al. Stalina 26) odczyt dr. Michała Szulkina p.t. „Drogi rozwojowe szkolnictwa radzieckiego". Po odczycie film.

Koncerty

O godz. 19 w „Romie" koncert przy współudziale: Raoula Koczalskiego, Igora Iwanowa, Henryka Ładosza, Antoniego Jaksztasa, Zygmunta Łuczaka, Haliny Mickiewiczówny oraz Eugenii i Tadeusza Suttów. Dochód z koncertu przeznaczony jest na zakup książek dla Ziem Odzyskanych.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Sztuki Narodów Jugosławii XIX i XX w.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18 „Hamlet".
TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Chory z urojenia".
TEATR PLACÓWKA (Królewska 31): o godz. 18.15 „Noce gniewu".
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19-ej „Głęboko sięgają korzenie".
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 18.30 „Żabusia".
TEATR NOWY (Puławska 86): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 18.30 „Maria Stuart".
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom przy drodze".
COMOEDIA (Szwedzka 2): godz. 19 „Sprzedana Narzeczona".
GULIWER (Królewska 13): „Guliwer w krainie Liliputów", w niedz. i święta o 12-ej i 15-ej, w dni powszednie o 1?
TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Zjazd gwiazd" pocz. godz. 17.15 i 19.15.
TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".
YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19 „Duby smalone".

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Wieczna Ewa", pocz. 11, 13, 15, 17, 19 i 21.
POLONIA (Marszałkowska 56): Dziewczę z północy pocz. 11, 13, 15, 19 i 21 dla Zw. Zaw. o 17-ej.
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Trzech Panów Ludwików", pocz. seans. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. o 19.
AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): o godz. 11 Program nr. 16
ATLANTIC (Chmielna 33): „Skarb Tarzana", pocz. 9, 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 11 i 19.
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Dwaj Panowie F".
TĘCZA (Suzina 4): „Myszy i ludzie".
AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): o godz. 13 Program nr. 7.

RADIO

W dniu 16 bm. (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

7.00 Dz. poranny. 12.04 Dz. południowy 12.25 Koncert rozrywkowy. 13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Utwory Maurycego Ravel'a. 14.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.40 Skrzynka techn. 16.50 Ze świata radia. 16.55 W bursztynowym domku słuchowisko. 17.45 R.U.L. Ciało i dusza. 18.00 Mozaika muz.. 19.00 Muz. lekka z płyt. 19.15 Koncert symfoniczny. 20.00 Dz. wieczorny. 22.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości 23.30 Hymn.

W dniu 17 bm. (środa)

7.00 Dz. poranny: 9.00 Aud. dla szkół; 12.04 Dz. popołudniowy; 12.09 Przegląd prasy stołecznej; 12.15 „Z mikrofonem po kraju"; 12.30 Koncert dla młodzieży; 13.30 Muz. z płyt; 13.40 Aud. Min. Oświaty; 14.00 „Klasycy i współcześni kompozytorzy rosyjscy"; 14.30 Słuchowisko dla dzieci starszych; 16.00 Dz. popołudniowy; 16.40 Aud. dla młodzieży; 17.00 „Melodie operetkowe"; 17.45 R.U.L. „Kraj i ludzie"; 18.00 Lekcja języka rosyjskiego; 18.15 Aud. rozrywkowa; 19.00 Aud. dla wojska; 19.30 Aud. Chopinowska; 20.00 Dz. wieczorny; 21.50 „Z życia Związku Radzieckiego"; 22.10 Skrzynka Ogólna; 22.20 Muz. lekka z płyt; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.30 Hymn.

WARSZAWA II

18.00 Dz. popołudniowy; 18.25 „Wędrówki ptaków" pog.; 18.35 Koncert symfoniczny z płyt; 19.00 „Nauka poprawnego myślenia"; 19.15 Muz. popularna z płyt; 20.00 Dz. wieczorny; 20.50 Muz. taneczna.

Mistrzowska drużyna hokejowa ZSRR

(Korespondencja własna)

Na lodowiskach Związku Radzieckiego zakończył się turniej najsilniejszych drużyn w hokeju kanadyjskim. Mistrzostwo Związku Radzieckiego wywalczyła drużyna Armii Radzieckiej.

Zwycięska drużyna wchodzi w skład klubu sportowego C.D.K.A. (Centralnyj Dom Krasnoj Armii), zrzeszającego sportowców — żołnierzy i oficerów Armii. W klubie tym uprawiane są wszystkie rodzaje sportu cieszące się popularnością w Z.S.R.R., a w szczególności — lekka atletyka, boks, piłka nożna, koszykówka, piłka wodna, pływanie, hokej itd. Wśród wychowanków klubu spotyka się nie mało zawodników znanych poza granicami Z.S.R.R. — jak np. biegaczy Wanina i Przewalskiego, piłkarzy Fiedotowa i Bobrowa, pięściarzy — Segałowicza i Greinera oraz wielu innych.

Dużą popularność w Związku Radzieckim zdobyła drużyna hokejowa C.D.K.A., złożona zasadniczo z piłkarzy. Na czele napadu stoi Wsiewołod Bobrow. Jest to prawdziwy artysta — mistrz krążka.

Drużyna C.D.K.A. zdobyła swój tytuł wśród uporczywych walk o każdy punkt. Przegrała tylko ze Spartakiem (Moskwa) i raz zremisowała.

Pierwsze zeszłoroczne rozgrywki hokejowe przyniosły drużynie wyniki znacznie gorsze od tegorocznych. Zdobyła ona wówczas jednakową liczbę punktów ze zwycięską moskiewską drużyną „Dynamo", lecz ustępowała jej pod względem straconych bramek. W roku bieżącym, natomiast, drużyna C.D.K.A. wyraźnie wykazała swą przewagę. Od najbliższego przeciwnika — „Spartaka" oddzielają ją trzy punkty i znakomity stosunek strzelonych i straconych bramek — 108 : 25. C.D.K.A. zdobyła przy tym 33 punkty na 36 możliwych.

Rozgrywki o mistrzostwo Z.S.R.R. w hokeju kanadyjskim odbywają się tu dopiero drugi rok. Lecz już teraz stwierdzić można, że zawodnicy radzieccy nie tylko opanowali nową grę, lecz i wnieśli do niej własny oryginalny styl, którego specyficznymi cechami są szybkość jazdy i wytrzymałość. Cechy te zawdzięczają zawodnicy radzieccy t.zw. „zimowej piłce nożnej" czyli hokejowi rosyjskiemu, który jest grą zbliżoną do piłki nożnej.

W Z.S.R.R. wielkie zainteresowanie wzbudziły mecze z zawodnikami czechosłowackimi, którzy, jak wiadomo, zdobyli drugie miejsce na olimpiadzie w Saint-Moritz.

A. ALEKSANDROW

Wychowanie fizyczne i sport

KOSZYKARKI SKS (W-wa) MISTRZYNIAMI POLSKI

Mistrzostwa Polski w piłce koszykowej drużyn żeńskich, które rozegrane zostały w Warszawie przynio sły zasłużony sukces drużynie SKS (W-wa). Klub wystawił drużynę wyrównaną, posiadającą poza tym silne oparcie w młodej i wartościowej rezerwie.

Ostateczna klasyfikacja zawodów: 1) SKS (Wwa), 2) Zryw (Łódź), 3) AZS (Wwa), 4) Wisła (Kraków) i 5) MKS (Lublin).

Wyniki ostatniego dnia mistrzostw:

SKS — Zryw 37:25 (24:11). W meczu decydującym o tytule punkty zdobyły: dla SKS — Pachlowa 16, Wojewódzka 9, Morawska 4, Tkaczyk i Wiśniewska po 3 oraz Kozłowska 2, a dla Zrywu — Głażewska 8, Gruszczyńska 7, Nawrocka 4 oraz Janicka i Sekulanka po 3.

AZS — MKS (Lublin) 48:25 (12:11).
Zryw — MKS (Lubl.) 43:15 (16:11).
AZS — Wisła 24:16 (24:16) (12:8).

SKŁADY NA MECZE KOSZYKÓWKI POLSKA — CZECHOSŁOWACJA

Dnia 20 marca b. r. odbędzie się w Warszawie międzypaństwowy mecz w piłce koszykowej panów między reprezentacją Polski i Czechosłowacji. PZPR ustalił następujący skład drużyny polskiej: Dowgird, Ulatowski, Maleszewski, Jarczyński, Urbanowicz, Grzechowiak, Kolaśniewski, Ruszkiewicz, Dylewicz, Żyliński.

Reprezentacja Czechosłowacji zapowiedziała przyjazd w składzie: Siegl, Simaczek, Benaczek, Chlup, Nowak, Kozak, Kolarz, Stacek, Toms, Skrazik, Krzepela, Mrazek.

W dniu 28 bm. odbędzie się również w Warszawie międzypaństwowe spotkanie Polska — Czechosłowacja w piłce koszykowej pań. Skład drużyny polskiej ustalono jak następuje: Jaźnicka, Kamecka, Wojewódzka, Mamińska, Gruszczyńska, Głażewska, Janicka, Fachla — Ciechowska, Pudłówna, Kowalówka.

Czeszki przyjeżdżają w składzie: Solcova, Markova, Tomaskova, Mirovicka, Merhautova, Pragnerova, Divecka, Kopackova, Vagnerova, Scheinostova.

Przed obydwoma spotkaniami urządzony będzie kilkudniowy obóz, na który, oprócz wyznaczonych reprezentantów, powołano dodatkowo kilku zawodników i zawodniczek.

MARCHLEWSKI BIJE RAMOLĘ W MISTRZ. PŁYWACKICH POLSKI

ŁÓDŹ (tel. wł.). Zakończyły się tu dwudniowe zawody pływackie o zimowe mistrzostwo Polski.

W finałowych biegach uzyskano następujące wyniki:

200 m st. dow.: 1) Marchlewski (Grom) 2,30,2, 2) Ramola (Polonia) 2,30,4. 200 m st. klas. panów: 1) Krause (Piast) 2,55,2, 2) Parzęczyk (Polonia) 3,04,3. 100 m st. dow. pań: 1) Niedziełówna (Piast) 1 25,4, 2) Szmyt 1,25,4. 100 m st. klas. pań: 1) Kaleta (Piast) 1,34,0, 2) Wójcicka (Legia) 1,35,2. 100 m st. dow. panów: 1) Marchlewski (Grom) 1,05,6 2) Jakubowski (Cracovia) 1,07,7. 100 m st. grzb. pań: 1) Niedziela (Piast) 1,39,4, 2) Kaleta (Piast) 1,38,4. Skoki pań: 1) Pentke (Zjedn. Zabrze) 54,76. Skoki panów: Lesiński (HCP) 72,50. Sztafeta 4 × 200 st. dow.: 1) Polonia (Bytom) 10,35,7, 2) Siła 11,01,4. Sztafeta 3 × 100 st. dow. pań: 1) Piast 4,49,6, 2) Piast II 4 56,9.

W ogólnej punktacji mistrzem został Piast (Gliwice) zdobywając 193 punkty, 2) Pogoń (Katowice) — 89 pkt., 3) Polonia (Bytom) — 86 pkt.

W KILKU WIERSZACH

Praga — Łódź w koszykówce? Wykorzystując pobyt w Polsce reprezentacyjnego zespołu w koszykówce Czechosłowacji, łodzianie za prosili gości na jeden występ do Łodzi. Reprezentacja rozegra w Łodzi mecz pod firmą „Praga" z reprezentacją tego miasta. Mecz odbędzie się w dniu 22 lub 23 marca.

8 rekordów Polski w podnoszeniu ciężarów ustanowiono na mistrzostwach aletycznych ZRSS: Witnicki (Pom.) w wyciskaniu oburącz — 102,5 kg, w rwaniu oburącz w w. lekkiej Krakowski (Pom.) — 80 kg, w półciężkiej Dajnowiec (Pom.) — 92,5 kg i w ciężkiej Witnicki — 92,5 kg; w podrzucaniu oburącz Dajnowiec (w. półciężka) — 117,5 kg i Witnicki (w. ciężka) — 120 kg; w trójboju olimp. Dajnowiec (w. półciężka) — 302,5 kg i Witnicki (w. ciężka) — 315 kg.

Ogłoszenie o przetargu

Wałbrzyskie Zakłady Wyrobów Papierowych ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie kapitalnego remontu i montażu maszyny sznurkarskiej, 56-cio wrzecionowej w f-ce w Nowej Rudzie.

Ślepe kosztorysy jak również bliższe informacje otrzymać można z Dyrekcji Wałbrzyskich Zakładów Wyrobów Papierowych, Wałbrzych, ul. Czerwonej Armii 21.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie kapitalnego remontu i montażu maszyny sznurkarskiej" — składać należy do dnia 1 kwietnia br. godz. 11-ta.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-tej. Do oferty należy załączyć kwit na wpłacone do Banku Gospodarstwa Krajowego wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej.

Wałbrzyskie Zakłady Wyrobów Papierowych zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn bez obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, jak również prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku. Kr. 1159-1

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 16 w Łodzi, ul. Niciarniana Nr. 2, ogłaszają przetarg nieograniczony na budowę urządzeń podstacji elektrycznej 3000/500 V.

Ślepe kosztorysy i warunki przetargowe można otrzymać w Wydziale Ruchu P. Z. P. B. Nr. 16 w Łodzi przy ul. Niciarnianej Nr. 2,

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na budowę urządzeń podstacji" należy składać do dnia 1 kwietnia 1948 r. do godz. 10-ej w sekretariacie P. Z. P. B. Nr. 16.

Do oferty winien być dołączony kwit na złożone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy.

Wadium należy składać na konto P. Z. P. B. Nr. 16 Nr 5959 w N. B. P. Oddz. w Łodzi, lub bezpośrednio do kasy Zakładów. Oferty bez dołączonego wadium nie będą rozpatrywane.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 kwietnia 1948 r. o godzinie 11-ej.

Państw. Zakł. Przem. Baw. Nr. 16 zastrzegają sobie prawo:
1) nie przyjęcia ofert bez podania przyczyn;
2) wybór oferenta bez względu na cenę.
3) unieważnienie przetargu bez podania powodów. Kr. 1173-1

Przetarg nieograniczony

Zakład Uprawy Tytoniu P. M. T. w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony **na budowę baraku drewnianego dla Stacji Wykupu Tytoniu P. M. T. w Zamościu.**

Podkładki przetargowe, oraz informacje otrzymać można w biurze Zakładu w Lublinie przy ul. Wrotkowskiej Nr. 10, jak również zapoznać się z Regulaminem wykonywania robót budowlanych i instalacyjnych przez przedsiębiorców w P. M. T.", oraz „Szczegółowymi warunkami technicznymi dla robót budowlanych wykonywanych przez przedsiębiorców w P. M. T.".

Oferty w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem „Oferta na budowę baraku w Zamościu" należy składać do godziny 11-tej dnia 30 marca 1948 r. w kancelarii Zakładu.

Zakład zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu odszkodowań. Kr. 1181-0

Zakład Uprawy Tytoniu P. M. T. w Lublinie.

Ogłoszenie o przetargu

Centralne Biuro Zaopatrzenia Przemysłu Naftowego, Kraków, ul Wybickiego 10, ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 12 kompletnych stołów rysunkowych, z aparatami kreślarskimi typu „Izis".

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach z napisem „Stoły rysunkowe" do dnia 30.3.48 w sekretariacie C. B. Z. Komisyjne otwarcie ofert tego samego dnia godz. 12-ta.

Bliższe informacje pod adresem pokój Nr. 3.

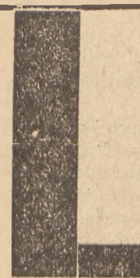
Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta, oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów i bez jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu.

Wadium w wysokości 2% od oferowanej kwoty należy złożyć w dniu przetargu. Kr. 1156-1

Centrala Tekstylna

SKŁADNIA GUZIKÓW i ARTYKUŁÓW POKREWNYCH

w ŁODZI, ul. dr. WIĘCKOWSKIEGO Nr. 35 TEL. 215-30



POLECA:

ZAKŁADOM WYTWÓRCZYM, KUPCOM, HURTOWNIKOM i DETALISTOM:

GUZIKI
FOREMKI do obciągania materiałem
ZAMKI błyskawiczne (suwaki)
DRUTY trykotarskie
SZYDEŁKA
KLAMERKI
OCZKA SZEWCKIE (meski)
SZYDŁA, SZPILARKI, SPRZĄCZKI
BLASZKI pod buty
SPINKI kołnierzykowe i mankietowe

Kr 1140-0

Przetarg nieograniczony

na budowę sieci hydrantów przeciwpożarowych.

Polskie Zjednoczone Fabryki Fajansu pod Zarządem Państwowym we Włocławku ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie sieci hydrantów przeciwpożarowych na terenie fabrycznym we Włocławku, ul. Kościuszki 14/16.

Oferty sporządzone zgodnie z przepisami i warunkami technicznymi Polskich Norm winny być złożone w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę sieci hydrantów przeciwpożarowych", do dnia 23 marca 1948 r. godz. 12-ta w biurze Zarządu Fabryki przy ul. Kościuszki 14/16.

Bliższe informacje, rysunki i projekty do wglądu, ślepe kosztorysy, oraz warunki obowiązujące oferentów otrzymać można w biurze Zarządu Fabryki od godz. 8-ej do 15-ej u ref. inwestycyjnego.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 marca br. o godz. 13-ej w biurze Zarządu Fabryki przy udziale powołanych władz i oferentów.

Do oferty winien być dołączony dowód wpłacenia wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.

Zarząd Fabryki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferowanej sumy, wydzielenia z oferty części robót, dostawy potrzebnych materiałów, oraz unieważnienia przetargu bez odszkodowania i podania przyczyn. Kr. 1157-0

Dyrekcja Polskich Zjednoczonych Fabryk Fajansu pod Zarządem Państwowym we Włocławku.

Przetarg nieograniczony

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony:
1) na wykonanie i dostawę urządzenia aptecznego (meble) dla apteki własnej w Oliwie przy ul. Leśnej;
2) na wykonanie kabin przelotowych w Przychodni Roentgenologicznej Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku przy ul. Wałowej 14b.

Ślepe kosztorysy i rysunki otrzymać można za zwrotem kosztów w Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku przy ul. Wałowej 14b, pokój 314.

Oferty należy składać w zalakowanych bez znaków firmowych kopertach zaopatrzonych w napis „oferta na wykonanie urządzenia aptecznego" lub „oferta na wykonanie kabin przelotowych" w Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku, Referat Gospodarczy, do dnia 23 marca 1948 r. godz. 12-ta, po czym nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy. Wadium w gotówce należy wpłacić na konto 1006 — Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku — w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Gdańsku lub do kasy Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku.

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo częściowego korzystania z oferty, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu. Kr. 1183-1

Przetarg nieograniczony

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU METALOWEGO
Warszawa, ul. Puławska Nr 1-a
ogłasza
przetarg nieograniczony
na budowę garaży przy ul. Śniadeckich 14 w Warszawie

Termin całkowitego wykonania robót do 30.VI. 1948 roku.

Plany są do przejrzenia w biurze Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego ul. Puławska 1-a, pok. 317 w godz. 12 — 14, gdzie można również otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki wykonania robót.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez znaków firmowych z napisem „Budowa garaży C. Z. P. M. przy ul. Śniadeckich 14", poparte kwitem na złożone wadium w wysokości zł. 40.000. — w jednym z warszawskich banków lub w kasie C. Z. P. M., należy składać do godz. 12-tej dnia 24.3. 48 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 24.3. 48 r. o godz. 12-tej.

Oferent, którego oferta zostanie przyjęta obowiązany jest w terminie 3-dniowym, po otrzymaniu zawiadomienia, przystąpić do spisania umowy, pod groźbą utraty wadium.

C. Z. P. M. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów, jak również prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty. Kr. 1137-0

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Warszawie, ul. Barbary 2 II piętro, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie stacji transformatorowej górnej w Wiązownej o mocy 75 k VA i napięciu 15 k V/O, 4/0,331.

Oferty należy składać do dnia 24 marca godz. 10.00 w Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów do skrzynki ofertowej.

Bliższych informacji udziela Wydział Techniczny Dyrekcji ul. Nowogrodzka 45 IV piętro, pokój 2 w godz. 9 — 12. gdzie też oferenci mogą otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe, za zwrotem kosztów w sumie 100 zł Kr. 1178-1

Centrala Tekstylna Biuro Eksportowe
„Ce te be"

POSZUKUJE:

Ekonomistów-handlowców ze znajomością języków obcych oraz długoletnią praktyką z zakresu handlu zagranicznego,
Pracowników z doświadczeniem w zakresie naukowej organizacji pracy,
Księgowych - bilansistów z dłuższą praktyką i ze znajomością przebitki,
Fachowców-branżystów na wszystkie branże przemysłu włókienniczego z długoletnią praktyką,
Maszynistek - korespondentek ze znajomością języków obcych. Warunki do omówienia. Oferty wraz z referencjami i szczegółowym życiorysem należy składać w Wydziale Personalnym „Ce te be" Łódź, ul. Moniuszki 3 w godzinach służbowych.
Kr. 1135-0

GALWANIZERNIA
PAŃSTWOWEJ FABRYKI APARATÓW ELEKTRYCZNYCH
W ŁODZI przy ul. PRZĘDZALNIANEJ 71
przyjmuje wszelkie roboty do masowego pokrywania galwanicznego
jak: **cynkowanie, niklowanie, srebrzenie, miedziowanie, mosiądzowanie oraz galwaniczne pokrywanie drutów** od 0,09 do 1 mm.
Zamówienia należy zgłaszać w Wydziale Sprzedaży PFAE
Telefon obecnie od 13 marca rb. 280-70. Kr 1165-1

KRAPKOWICKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione w Kaletach
ZATRUDNIĄ w PRZEDSIĘBIORSTWIE i w PODLEGŁYCH SOBIE FABRYKACH:
3 INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW, 2 INŻYNIERÓW wzgl. MAGISTRÓW chemii, 6 TECHNIKÓW-KONSTRUKTORÓW, 1 KIEROWNIKA ruchu (TECHNIK), 6 LABORANTÓW (LABORANTEK), 1 KSIĘGOWEGO, 1 KALKULATORA, 2 STENOTYPISTKI 6 KREŚLARZY.
Zgłoszenia osobiste wzgl. pisemne przyjmuje Wydział Personalny Dyrekcji Przedsiębiorstwa w Kaletach. Kr 1152-0

W związku z przebudową dotychczas zajmowanego lokalu przy ul. Hożej 2/4
HURTOWNIA GALANTERII DRZEWNEJ
Kr 1176-1
CENTRALI HANDLOWEJ PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
zawiadamia swoich odbiorców, że sprzedaż prowadzi w tymczasowym pomieszczeniu **przy ul. Okopowej 17**

Wydział Socjalny Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego
poszukuje kandydatek
na stanowisko
samodzielnych kierowniczek
w domach wypoczynkowych na Ziemiach Odzyskanych.
Wymagane ukończenie Szkoły Gospodarczej lub handlowej, względnie praktyka w pokrewnych działach (stołówki itp.).
Niezbędne referencje 2 osób.
Zgłoszenia: Wydział Socjalny C.Z.P.M. Warszawa, ul. Puławska 1a. K 1136-1

Wojskowe Przedsiębiorstwo Budowlane
zakupi względnie wypożyczy
15 szt. drabin wiedeńskich po 6 m. bież.
15 szt. drabin wiedeńskich po 8 m. bież.
Oferty składać do 20 marca w Wydziale Zaopatrzenia Warszawa, Al. Wyzwolenia 39. Kr 1177-1

Gminna Spółdzielnia „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
Pakość pow. Mogilno
poleca KAPUSTĘ KWASZONĄ
I wyboru, dobrze zakwaszona, zdrowa, smaczna, sucha, normalnej jakości, w partiach wagonowych lub beczkowych po cenach przystępnych.
Kr 1158-0

Wytwórcza Spółdzielnia Pracy „CERAMIK" w Firle'u k/Radomia
zakupi natychmiast
jeden CIĄGNIK ROPNIAK
do wózków na szyny, lub parowozik o rozpiętości szyn wewn. 600 mm. 2.000 m. (dwa kilometry) szyn o rozpiętości wewn. 600 mm z żelaznymi podkładami. Kr 1182-0

INŻYNIERA
lub TECHNIKA
mechanika na stanowisko nauczyciela przedmiotów zawodowych poszukują szkoły fabryczne (Szkoła Przemysłowa, Gimnazjum i Liceum Mechaniczne) Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie, ul. Siemianowicka nr. 7. Kr 1163-0

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Okręgu Pomorskiego, Sopot, Al. Marsz. Stalina 694-96 zakupi natychmiast 2 aparaty do rysowania „Isis" „Culmann" ewentualnie wraz ze stołami. Kr. 1169-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Dyrekcja Kopalnictwa Naftowego w Krośnie poszukuje kwalifikowanej siły biurowej z dokładną znajomością stenografii i maszynopisma do pomocy Kierownikowi Sekretariatu Naczelnego Dyrektora. Warunki płacy do omówienia. Mieszkanie i stołówka zapewnione. Oferty pisemne i zgłoszenia przyjmuje Dyrektor Administracyjny Kopalnictwa Naftowego w Krośnie. Kr. 1168-0

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Prudnik, Daszyńskiego 8, przyjmą natychmiast: 3-ch kwalifikowanych księgowych (dział kosztów własnych i księgowość materiałowa), 2-ch rutynowanych referentów (działy: zbytu i asekuracji). Oferty, względnie osobiste zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw, przyjmuje Wydział Personalny. Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi. Kr. 1167-0

Stenotypistka oraz maszynistka potrzebne. Oferty „456" Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" Warszawa, Daszyńskiego 16. Kr. 1175-1

Zaangażujemy st. referentów i referentów do Działów: Zakupu, Sprzedaży i Transportu, referentów administracyjnych, drogistów i maszynistki. Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem prosimy nadsyłać na adres: Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Oddział w Katowicach, Referat Personalny — ul. Sokolska 4. Kr. 1170-0

RZECZPOSPOLITA
I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.
ADRESY:
Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel 871 12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16. tel. 857-93 i 887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50 79 — Katowice, 3 Maja 12, tel 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58, Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25 88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.
Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 120.—, z odbiorem na miejscu zł. 100.— Zamówienia przyjmuje Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy", zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 100.— plus zł. 180.— koszta przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej).
CENNIK OGŁOSZEŃ
Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm zł. 60: 71—120 mm zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm zł. 130; ponad 300 mm zł. 180; tekstowe do 70 mm zł. 100: 71—120 mm zł 140; 121—200 mm. zł. 175; 201 300 mm. zł. 225; ponad 300 mm zł 300 miejsce zastrzeżone 50% drożej: nekrologi do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr I-717 — Dział Ogłoszeń.
OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga ul Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego) Księgarnie „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47 ul Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biura Ogłoszeń.
„Czytelnik" Drukarnia nr 3
B-48274

TOR P. P.
Zarząd Centralny w Łodzi
POSZUKUJE:

1. **INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW** ze znajomością budowy silników spalinowych;
2. **KSIĘGOWYCH, KSIĘGOWYCH-BILANSISTÓW;**
3. **REFERENTÓW** do Wydziału Zaopatrzenia;
4. **INSPEKTORÓW FINANSOWYCH;**
5. **WYKWALIFIKOWANYCH MASZYNISTEK;**
do pracy w Łodzi i na wyjazd do 192 warsztatów naprawczych traktorów rolniczych na terenie całej Polski.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Zarządu Centralnego TOR P. P.: Łódź, Al Kościuszki 46. Kr. 1148-0

MINISTERSTWO KOMUNIKACJI ZAWIADAMIA

że równocześnie z wydaniem nowego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich ważnym od dnia 9 maja 1948 r., **zamierza wydać jako nowość oddzielny rozkład jazdy pociągów towarowych**, a między innymi pociągów przesyłkowo-ekspresowych, towarowych, pośpiesznych i delegowanych w najważniejszych kierunkach i nawiązanych z zagranicą.
Ponieważ wspomniany rozkład jazdy będzie w dużym stopniu ułatwiał orientację w przewozie ładunków Ministerstwo Komunikacji zaleca go i równocześnie prosi wszystkie większe firmy handlowe i spedycyjne o wcześniejsze zgłaszanie zapotrzebowań w zależności od czego ustali się nakład i cena poszczególnego egzemplarza
Zamówienia należy zgłaszać najpóźniej do 17 marca r. b. pisemnie we właściwych dyrekcjach kolejowych (Wydział Ruchu, Dział Przewozów Towarowych. Kr. 1166-1



KUPIMY
MASZYNĘ do pisania
z długim wałkiem
2 ARYTMOMETRY oraz
MASZYNĘ do liczenia
ręczną lub elektryczną 4-ro działaniową 220 V obydwie w dobrym stanie.
Oferty nadsyłać na adres: Państwowa Fabryka Przemysłu Jedwabniczo Galanteryjnego nr. 5 w Białymstoku ul. Św. Jańska 15. Kr 1160-1

KOSIARKI motorowe
do koszenia szuwarów na stawach kupimy. Pisemne oferty kierować do Polskiej Agencji Prasowej Katowice ul. Św. Jana 11 pod: „Kosiarki". Kr. 1164-1

Czytajcie!


Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Poznańskiego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę specjalnych szczeliw sznurowych na wysokie ciśnienie:
100 kg szczeliw specjalnych azbestowo-ołowianych;
200 kg szczeliw azbestowo-grafitowych z drucikami bronzowymi;
60 kg taśmy azbestowo-grafitowanej zbrojonej do włazów;
110 kg szczeliwa marynarskiego;
60 kg szczeliwa antifrikcyjnego (samosmarującego)
1140 szt uszczelnień okrągłych z oryginalnego klingeritu;
115 szt pierścieni włazowych plecionych;
4 szt płyty klingeritowe grafitowane ∅ 1600 mm. do przegrzewacza.
Wszelkie infomacje oraz ślepe oferty można otrzymać bezpośrednio lub pocztą z Wydziału Zakupów Z. P. C. Poznań, Słowackiego nr. 12.
Oferty w zalakowanych kopertach bez firmy z napisem „Oferta na dostawę uszczelnień sznurowych" należy składać do dnia 25.III.48 w Zjednoczeniu w Poznaniu. Do ofert należy dołączyć próbki szczeliw.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25.III.48 o godz. 10.
Z. P. C. Poznań zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wyniki przetargu, jak też unieważnienie przetargu bez podania powodów. Kr. 1172-1

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Państwowa Fabryka Budowy Aparatów Chemicznych i Mostów L. Zieleniewski w Krakowie, ul. Grzegórzecka 69, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót stolarskich przy budowie domu wielorodzinnego w Krakowie przy ul. Mogilskiej 114, w terminie do 30 czerwca 1948 r.
Bliższe informacje i ślepe kosztorysy można otrzymać w biurze technicznym przy ul. Grzegórzeckiej 69, pokój Nr. 76 i tamże należy składać oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmy, z napisem: „Oferta na wykonanie robót stolarskich" do dnia 31 marca 1948 r. godzina 12-ta.
Otwarcie kopert nastąpi dnia 31 marca 1948 r. o godzinie 12-tej.
Do oferty należy dołączyć:
1) Odpis karty rejestracyjnej.
2) Odpis uprawnienia do wykonywania robót będących przedmiotem przetargu.
3) Kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% sumy kosztorysu.
Firma Zieleniewski zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, niezależnie od oferowanej sumy jak również unieważnienia przetargu bez podania i wypłacenia odszkodowania. Kr. 1171-1

RUDOLF SCHMIDT I E. V. MÜNSTERMANN.
ZJEDNOCZONE FABRYKI ARMATUR I ODLEWNIE
w Białej Krakowskiej, ul. Legionów 26/28,
ogłaszają niniejszym

przetarg nieograniczony

na dostarczenie i zainstalowanie baterii kondensatorów o mocy 120 KVAr'ów dla poprawy współczynnika cos. fi.
Bliższe dane otrzymać można w Dyrekcji Fabryk codziennie od godz. 9 — 14-tej.
Oferty składać należy w terminie do 31 marca 1948 r. Kr. 1180-1